

# Bibliotekarz



P<sub>5</sub>

6

---

1982  
ROK XLIX  
WARSZAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

**TREŚĆ**

<i>B. Howorka</i> : Integracja środowiska zawodowego w świetle prawa . . . . .	129
<i>J. Szwalbe</i> : Prace naukowe w dziedzinie in-te w latach 1976—1980 . . . . .	134
<i>H. Molin</i> : Polskie oddziały bibliotek publicznych na Śląsku Cieszyńskim . . . . .	138
<i>M. Łozowska</i> : Tradycje bibliotekarstwa powszechnego na Suwalszczyźnie . . . . .	140
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .	143
Organizacyjne problemy bibliotek ( <i>Jan Wołosz</i> : Organizacja biblioteki i kierowanie jej działalnością. Wyd 2. Wwa 1981. Rec.: <i>Jerzy W. Zawisza</i> ) . . . . .	144
Dawne dzieje polskiej książki ( <i>Jan Wróblewski</i> : Polskich broniły progów. Wrocław 1981. Rec.: <i>Stefan Kubów</i> ) . . . . .	146
Kronika Krajowa ( <i>L. B.</i> ) . . . . .	148
Nasi czytelnicy piszą...	
Sytuacja zawodowa magazynierów bibliotecznych ( <i>W. Czernianin</i> ) . . . . .	149
Z żałobnej karty. <i>Piotr Stasiak 1901—1982</i> ) . . . . .	152

**СОДЕРЖАНИЕ**

— Интеграция общества библиотекарей с точки зрения законодательства . . . . .	129
— Научная работа в области научно-технической информации в годах 1976—1980 . . . . .	134
— Польские филиалы массовых библиотек в области Тешинской Силезии (Чехословакия) . . . . .	138
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения на печати . . . . .	143
Домашняя хроника . . . . .	148
Наши читатели пишут . . . . .	149
Из печатной . . . . .	152

**CONTENTS**

— Integration of librarians community in law aspect . . . . .	129
— Research works in the field of science and technical information in 1976—1980 . . . . .	134
— Polish branches of public libraries at the Cieszyn Region (Lower Silesia — Czechoslovakia) . . . . .	138
Review of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press . . . . .	143
Domestic chronicle . . . . .	148
From letters . . . . .	149
From memories . . . . .	152

# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 6

WARSZAWA

ROK XLIX

BOLESŁAW HOWORKA

BIBLIOTEKA GŁÓWNA AKADEMII MEDYCZNEJ  
POZNAN



## Integracja środowiska zawodowego bibliotekarzy w świetle prawa

Od dłuższego już czasu w kręgach bibliotekarzy słyszy się opinie głoszące, że nasze środowisko zawodowe coraz bardziej się dezintegruje, że coraz rzadziej mówi się o bibliotekarzach jako o jednej grupie zawodowej, a coraz częściej dzieli się ich na bibliotekarzy szkolnych — nauczycieli, na bibliotekarzy pracujących w bibliotekach publicznych, na bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach zakładowych, w bibliotekach fachowych, w ośrodkach informacji naukowej, w różnych branżach i resortach.

Opinie takie można było usłyszeć m.in. z trybuny IX Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Wyrażono tam obawy, że ujawniające się wewnętrzne podziały w naszym środowisku mogą w konsekwencji oddziaływać negatywnie na sytuację bibliotekarstwa polskiego, na nasze wspólne interesy zawodowe, mogą także doprowadzić do poważnych perturbacji w pracy naszej organizacji, a nawet ją rozbić. Zarządy okręgów, a także niektórzy członkowie Stowarzyszenia dali wyraz swojej trosce o jedność i zwartość organizacji zgłaszając szereg poprawek do statutu, poprawek, których celem było podkreślenie, jak ważną dla nich jest sprawa zintegrowania środowiska zawodowego bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.

W uchwale końcowej Zjazdu stwierdzono m.in., że: „Pełna integracja w zamierzeniach programowych i działaniu bibliotek i ośrodków informacji naukowej jest niezbędnym warunkiem dla osiągnięcia najważniejszego celu, jakim jest zaspokojenie potrzeb informacyjnych obywateli kraju”.

Nowy statut Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich jako jeden z podstawowych celów działania organizacji wymienia integrację środowiska zawodowego i zakłada realizację tego zadania przez: „inicjowanie przedsięwzięć mających na celu umocnienie więzi zawodowych pracowników bi-

bliotek i ośrodków informacji naukowej w środowisku”.

Sformułowany po IX Krajowym Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich program działania Zarządu Głównego mówi: „Będąc rzecznikiem integracji zawodu, SBP wokół tego pilnego i o doniosłym znaczeniu zadania skupi inicjatywę i energię całej bibliotekarskiej społeczności, w tym również kadr naukowych, których wiedza i kompetencje powinny dopomóc w znalezieniu najsłuszniejszych rozwiązań. (...) Jest nas ponad 13 tysięcy — to duża armia ludzi, których aspiracje, zamiłowania, talenty, pracowitość zdolne są wzmóc siły naszej organizacji, uczynić ją aktywniejszą i sprawniejszą w działaniu, rozszerzać jej szeregi, podnieść jej atrakcyjność w środowisku. Wymaga to jednak szczerze zaangażowanej pracy wszystkich członków, rozwijanej w kołach, okręgach i powołanych przez nie zespołach, pracy integrującej poszczególne środowiska w dążeniu do skutecznego rozwiązywania problemów bibliotekarstwa, przede wszystkim na własnym terenie”.

Wynika z tego, że jednym z ważnych zadań Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich jest działanie na rzecz zintegrowania środowiska bibliotekarzy, a także środowiska (a nie środowisk) bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Łączą nas wspólne zadania, podobna technika wykonywania obowiązków zawodowych; łączy nas charakter działania zakładów, to, że podstawowym tworzywem naszych poczynań zawodowych są materiały informacyjne zgromadzone w bibliotece, niezależnie od tego, czy instytucja ta nosi nazwę biblioteki, czy też ośrodka informacji naukowej. Inaczej mówiąc: w zasadzie każda biblioteka wykonuje funkcje informacyjne, pełni obowiązki ośrodka informacji naukowej, a w skład każdego ośrodka informacji naukowej jako najważniejszej

sza komórka organizacyjna wchodzi biblioteka.

Działania dezintegracyjne w naszym środowisku zawodowym mają swoją długą historię, są także zdeterminowane przez przepisy prawne, dawniejsze i nowsze oraz przez niewłaściwą interpretację niektórych aktów normatywnych.

Bardzo często mówi się o różnicach, jakie obowiązujące przepisy tworzą między dwoma największymi grupami bibliotekarzy, między nauczycielami — bibliotekarzami szkolnymi, a bibliotekarzami zatrudnionymi w bibliotekach publicznych. Wskazuje się tutaj na różnice w normach mówiących o czasie pracy oraz o wynagrodzeniu. Bibliotekarze szkolni twierdzą, że „Karta Nauczyciela” stawia ich w lepszej sytuacji, gwarantuje tygodniowy czas pracy i wyższe wynagrodzenie.

Czy tak jest naprawdę? Art. 42 „Karty Nauczyciela” (ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. ogłoszonej w *Dzienniku Ustaw* Nr 3, poz. 19) stanowi: „1. Tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć dydaktycznych (wychowawczych) prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowanymi dla nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze ustala się, według następujących norm:... 1) Nauczyciele — bibliotekarze bibliotek szkolnych — 30 godzin”. I dalej w tym samym artykule: „4. Oprócz prowadzenia zajęć dydaktyczno-wychowawczych w obowiązującym tygodniowym wymiarze — nauczyciel obowiązany jest: 1) do prac związanych bezpośrednio z organizacją procesu dydaktyczno-wychowawczego i opiekuńczego, w ramach przysługującego mu wynagrodzenia zasadniczego, ... 5. Wykaz prac i zajęć, o których mowa w ust. 4, określa Minister Oświaty i Wychowania, w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami”.

Jaki jest więc naprawdę tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin pracy bibliotekarza — nauczyciela? Jak dotąd nie wiadomo, nie ukazał się jeszcze akt normatywny, o którym mowa w art. 42 ust. 5 „Karty Nauczyciela”. Ale jedno jest pewne — będzie on wynosić więcej niż 30 godzin tygodniowo, będzie na pewno zbliżony do wymiaru czasu pracy innych bibliotekarzy. Twierdzenie, że nauczyciel — bibliotekarz szkolny ma mniejszy tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin pracy jest w chwili obecnej — nieprawdziwe. Dodajmy tutaj dla porównania, że bibliotekarzy — nauczycieli akademickich obowiązywał i nadal obowiązuje 36 godzinny tydzień pracy (art. 145 ust. 6 ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym).

W sprawach wynagrodzenia ustawa „Karta Nauczyciela” w art. 31 ust. 2 stanowi: „Począwszy od dnia 1 września 1983 r. średnie wynagrodzenie nauczycieli nie może być niższe od średniego wynagrodzenia pracowników inżyniersko-technicznych zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym”. To postanowienie „Kar-

ty...” odpowiada treści zamierzonej regulacji płac pracowników upowszechniania kultury, a więc i pozostałych bibliotekarzy; także i w tej sprawie nie występują między grupami zawodowymi poważniejsze różnice.

Czy w takim razie szeroko głoszony pogląd, że „Karta Nauczyciela” jest aktem normatywnym dezintegrującym środowisko bibliotekarskie jest słuszny? Na pewno — nie; nie mają racji w tej sprawie niekompetentni interpretatorzy postanowień „Karty...” Nie będzie prawdopodobnie większych różnic w czasie pracy między bibliotekarzami szkolnymi a pozostałymi, ewentualne różnice będą wynikiem określonych odrębnych zadań jednej z tych grup zawodowych, nie będzie także różnic w wynagrodzeniach bibliotekarzy. W każdym razie, w tej sprawie, nie „Karta Nauczyciela” nas dezintegruje.

Spotykamy się często z poglądami o różnicach w płacach bibliotekarzy zatrudnionych w bibliotekach publicznych i bibliotekarzy pracujących w bibliotekach fachowych i zakładowych. Wysokość wynagrodzeń tych pracowników uzależniona jest podobno od postanowień różnych aktów normatywnych, obowiązujących w ramach poszczególnych resortów. Stwarzanie różnic płacowych w obrębie jednego zawodu jest niewłaściwe i niesprawiedliwe; stanowi to wynik nieuzasadniania problemów bibliotecznych przez odpowiednie naczelne organy administracji państwowej z Ministrem Kultury i Sztuki. A obowiązek takich uzgodnień wynika z dawniejszych i obowiązujących przepisów (art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 1961 r. o zakresie działania Ministra Kultury i Sztuki ogłoszonej w *Dzienniku Ustaw* Nr 10, poz. 53; § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1961 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Kultury i Sztuki ogłoszonego w tym samym *Dzienniku Ustaw*, poz. 56; szereg postanowień ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach ogłoszonej w *Dzienniku Ustaw* Nr 12, poz. 63; postanowienia nowej ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o urzędzie Ministra Kultury i Sztuki). Takie resortowe regulacje nie były i nie są potrzebne, są szkodliwe. Problem płac bibliotekarzy został rozstrzygnięty przez kompetentne i powołane do tego naczelne organy administracji państwowej. W *Dzienniku Urzędowym Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych* (nr 12, poz. 23) z dnia 1974 r. ogłoszone zostały wytyczne Nr 50 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników kulturalno-wychowawczych i służby bibliotecznej zatrudnionych w placówkach upowszechniania kultury prowadzonych przez zakłady pracy. Jest to przepis uniwersalny, zgodny z innymi przepisami regulującymi sprawę wynagrodzenia bibliotekarzy i dokumentalistów.

Wiadomo jednak, że sporadycznie ukazują się akty normatywne regulujące sprawy wynagrodzenia bibliotekarzy zatrudnionych w określonym resorcie, w sposób odmienny. Przykładem tego może być resort zdrowia i opieki społecznej. Początkowo wszystko wyglądało dobrze: ukazały się dwa akty prawne podpisane przez dwóch zainteresowanych ministrów; były to: 1) zarządzenie Ministrów: Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Kultury i Sztuki z dnia 4 stycznia 1974 r. w sprawie obsługi bibliotecznej w zakładach opieki zdrowotnej zamkniętej i w domach pomocy społecznej, ogłoszone w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej* Nr 3, poz. 14 § 8. Do pracowników zatrudnionych w bibliotece mają zastosowanie przepisy o uposażeniu pracowników służby bibliotecznej, oraz 2) wytyczne Ministrów: Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Kultury i Sztuki z dnia 18 maja 1976 r. w sprawie usprawnienia działalności bibliotek w zakładach resortu zdrowia i opieki społecznej sprawujących opiekę stacjonarną, ogłoszone w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej* Nr 13, poz. 36 („V. 3.3) do pracowników bibliotek szpitalnych, posiadających kwalifikacje wymagane od pracowników służby bibliotecznej należy stosować przepisy o uposażeniu pracowników służby bibliotecznej zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1974 r. w sprawie wynagrodzenia pracowników placówek upowszechniania kultury, archiwów państwowych...” Niezależnie od tych aktów prawnych inne wytyczne dopuszczają zatrudnianie w bibliotekach omawianego resortu osób nie posiadających przygotowania zawodowego a także, w odniesieniu do tych osób — stosowanie innych przepisów uposażeniowych. W konsekwencji w kolejno wprowadzanych w życie przepisach płacowych — rozporządzeniach Rady Ministrów z dnia 27 listopada 1978 r. i z dnia 1 marca 1982 r. w sprawie uposażenia pracowników zakładów pomocy społecznej i zakładów rehabilitacji inwalidów (ogłoszonych w *Dziennikach Ustaw*: z 1978 r. Nr 20, poz. 120 i z 1982 r. Nr 8, poz. 65) — w tabelach stanowisk pracowników administracyjnych figurują zapisy: 1) z 1978 r.: st. bibliotekarz, wykształcenie wyższe, po stażu lub wykształcenie średnie i 5 lat pracy; — bibliotekarz, wykształcenie średnie ogólne, 0 lat pracy lub wykształcenie średnie zawodowe (?), po stażu; 2) z 1982 r.: — st. bibliotekarz, wykształcenie średnie i 5 lat pracy oraz — bibliotekarz, średnie ogólne, 0 lat pracy lub średnie zawodowe, po stażu (wymogi kwalifikacyjne maleją, a pobyty rosną).

Można domniemywać, że postanowienia te były uzgodnione z Ministerstwem Kultury i Sztuki; pewne jest natomiast, że tego rodzaju zapisy są sprzeczne z postulatami środowiska bibliotekarskiego, z za-

sadami przyjętymi w programie działania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Nie zgadzaliśmy się i nie zgadzamy, aby w naszym zawodzie pracowali ludzie bez odpowiednich kwalifikacji, bez właściwego przygotowania, wykształcenia, do czego dopuszczają powołane wyżej przepisy. Bibliotekarstwo — to zawód do którego dochodzi się po uzyskaniu przewidzianego przepisami wykształcenia, po odpowiednim przeszkoleniu. Bibliotekarz, to pracownik działalności podstawowej, także i w placówkach resortu zdrowia i opieki społecznej. Mało tego, nasze Stowarzyszenie uważa, że właśnie w tym resorcie bibliotekarze muszą mieć odpowiednio przygotowane zawodowe; na osobach prowadzących biblioteki dla chorych spoczywa obowiązek uczestniczenia w procesie leczniczym, współpracy z personelem medycznym, udzielania pomocy chorym przebywającym w zakładach leczniczych i opieki społecznej (biblioterapia).

Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym stanowi (w art. 210) o stanowiskach pracowników służby bibliotecznej i dokumentalistów w sposób odmienny, niż to jest uregulowane przepisami obowiązującymi w placówkach upowszechniania kultury, a także, dotychczas, w bibliotekach szkół wyższych. Ustawa ta inaczej także określa sposób kierowania biblioteką główną szkoły wyższej („Art. 65.1. Organem kierującym biblioteką główną szkoły są rada biblioteczna i dyrektor biblioteki głównej. 2. Rada biblioteczna współdziała z dyrektorem biblioteki głównej w kierowaniu biblioteką i związanym z nią systemem biblioteczno-informacyjnym, na zasadach określonych w statucie szkoły...” — czy nikt nie zauważył, że postanowienia tych dwóch ustępów są niespójne, wręcz ze sobą sprzeczne?).

Także w resorcie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz w innych resortach, w skład których wchodzi szkoły wyższe — w bibliotekach głównych i w całym uczelnianym systemie biblioteczno-informacyjnym powinny występować takie same stanowiska bibliotekarskie, takie same powinny być zasady kierowania bibliotekami. Biblioteki stanowią ogólnokrajową sieć biblioteczna (art. 12 ust. 1 powołanej już ustawy o bibliotekach), nie mogą między nimi zachodzić jakieś zasadnicze różnice w organizacji.

Postanowienia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1974 r. w sprawie uposażenia pracowników placówek upowszechniania kultury... (*Dz. U.* Nr 30, poz. 176) zostały częściowo zmienione decyzją Nr 1 Ministra Kultury i Sztuki oraz Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 5 kwietnia 1982 r. w sprawie podwyżki płac pracowników upowszechniania kultury zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych resortu kultury i sztuki. I tutaj nasuwają się dwie wątpliwości: 1) czy jest to właściwy i przyjęty sposób

zmiany treści aktu normatywnego wysokiej rangi, wydane w oparciu o delegację ustawową; 2) czy naczelny organ administracji państwowej odpowiedzialny nie tylko za działalność bibliotek we własnym resorcie, ale nadzorujący całą ogólnokrajową sieć biblioteczną — nie powinien być sam zainteresowany integracją środowiska bibliotekarskiego? Wymieniona decyzja Nr 1 świadczy o czymś innym. W większości bibliotek w kraju rozporządzenie Rady Ministrów było podstawą prawną ustalenia wynagrodzeń zatrudnionych w nich bibliotekarzy, teraz, ta podstawa prawna, tylko w odniesieniu do pracowników bibliotek w jednym resorcie, została uchylona. I teraz, w ślad za Ministrem Kultury i Sztuki pójść inne resorty, inni ministrowie; każdy będzie sam, oczywiście inaczej, regulował płace bibliotekarzy. Ta decyzja, to nowy, duży krok w kierunku dezintegracji naszego środowiska zawodowego.

Koördynatorem, organem zobowiązanym przepisami (§ 1 pkt 1 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lutego 1961 r.) do realizacji założeń polityki kulturalnej Państwa w zakresie bibliotek, do nadzoru nad organizacją i działalnością państwowych bibliotek powszechnych, do współdziałania z innymi resortami w ustalaniu ogólnych wytycznych działalności wszystkich bibliotek w kraju jest Minister Kultury i Sztuki. Jednocześnie obowiązujące przepisy (§ 2 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 1972 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr 31, poz. 213 i wydane w oparciu o art. 2 ust. z dnia 28 marca 1972 r. o utworzeniu urzędu Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki ogłoszonej w *Dzienniku Ustaw* Nr 11, poz. 70; § 2 pkt 1 ppkt 6 lit. a i § 4 pkt 1 uchwały Nr 35 Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1971 r. w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, ogłoszonej w *Monitorze Polskim* Nr 14, poz. 104) czynią kompetentnym naczelnym organem administracji państwowej w sprawach związanych z informacją naukową, techniczną i ekonomiczną, z pracą ośrodków informacji naukowej — Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

I w ten właśnie sposób mamy już dwa naczelne organy administracji państwowej odpowiedzialne za sprawy bibliotek i informacji naukowej — a przecież tych dwóch problemów nie da się w praktyce rozdzielić (np art 32 ust. 1 ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym stanowi: „Szkoła posiada bibliotekę główną, Biblioteka jest ogólnoszkolną jednostką organizacyjną działalności podstawowej, o zadaniach usługowych, naukowych i dydaktycznych; pełni funkcję ośrodka informacji naukowej oraz funkcję ogólnodostępną biblioteki naukowej; jest ogniwem ogólnokrajowej sieci bibliotecznej

i ogólnokrajowej sieci informacji naukowej”).

Lektura projektu ustawy o upowszechnianiu kultury, prawach i obowiązkach pracowników kultury także nie napawa optymizmem w sprawie, która jest tematem artykułu. Art. 1 ust. 2 tej ustawy ma stanowić: „Placówkami upowszechniania kultury w rozumieniu ustawy są: — biblioteki publiczne, zakładowe, organizacji społecznych i inne nie objęte odrębnymi przepisami”. Z treści proponowanych postanowień ustawy wynika, że będzie to (jeśli dojdzie do uchwalenia tego aktu normatywnego) dokument ostatecznie decydujący o rozbiću naszego środowiska zawodowego. Podzielimy się na bibliotekarzy — pracowników upowszechniania kultury, na pracowników upowszechniania nauki (?), oświaty itd. Tak więc, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w każdym resorcie inaczej uregulowany będzie status biblioteki i status bibliotekarza. Czy w tych warunkach będą jakieś szanse na integrację, czy będzie można mówić o bibliotekach i pracownikach informacji naukowej jako o jednej grupie zawodowej, mającej wspólne interesy (i zadania)?

Czy w tej sytuacji istnieją szanse na powstrzymanie tendencji dezintegracyjnych, procesu podziału naszego środowiska zawodowego? Z wypowiedzi bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, z analizy postanowień przepisów prawnych i sytuacji w bibliotekach i w ośrodkach informacji naukowej, wynika, że proces dezintegracji został spowodowany:

1) nurtującymi środowisko bibliotekarskie obawami o jego pozycję socjalną, o warunki życia i pracy; przekonaniem, że jako zwarta grupa zawodowa bibliotekarze niczego nie osiągną, determinującym działaniem na rzecz poszukiwania wielu „mecenasów” nie jako zwarta grupa zawodowa, ale jako działające w resortach, branżach, grupy ludzi spodziewających się pomocy i zrozumienia ze strony kierowników „swoich” resortów, a nie od jednego naczelnego organu administracji państwowej, odpowiedzialnego za działanie ogólnokrajowego systemu biblioteczno-informacyjnego (wg ustawy o bibliotekach: „ogólnokrajowej sieci bibliotecznej”), a w przekonaniu bibliotekarzy odpowiedzialnego także za warunki ich pracy i życia;

2) brakiem faktycznego koördynatora, naczelnego organu administracji państwowej nadzorującego ogólnokrajową sieć bibliotek i ośrodków informacji naukowej, z którym inni ministrowie byłiby zobowiązani uzgodnić ważniejsze decyzje dotyczące zakładów i ich pracowników;

3) równolegle, w różnych bibliotekach i w różnych resortach, obowiązującymi przepisami stanowiącymi w różny sposób o stanowiskach i sytuacji bibliotekarzy, o ich wynagrodzeniach, o czasie pracy, o prawach i obowiązkach pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej.

Dlatego, dla utrzymania zawartości zawodowego środowiska bibliotekarskiego, środowiska bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, konieczne jest uporządkowanie obowiązujących przepisów prawnych, potrzebne są także nowe przepisy określające zadania bibliotek i ośrodków informacji naukowej, precyzujące zadania odpowiednich naczelnich organów administracji państwowej, stanowiące, kto i na jakich zasadach ma nadzorować, koordynować działalność ogólnokrajowej sieci bibliotek i ośrodków informacji naukowej, kto w końcu, ma „dbać” o pracowników tej sieci. Niezbędne są także nowe przepisy regulujące sprawy płacowe, czasu pracy i innych warunków pracy bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.

W tej sytuacji sprawą bardzo ważną i pilną jest jak najszybsze opracowanie dwóch aktów normatywnych:

1) nowej ustawy o bibliotekach i informacji naukowej, stanowiącej także o prawach i obowiązkach pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej;

2) nowych, jednolitych dla wszystkich bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej przepisów ustalających ich warunki pracy i płacy.

Nowa ustawa o bibliotekach i informacji naukowej musi regulować całokształt problematyki bibliotecznej i informacji naukowej w kraju, niezależnie od przynależności resortowej tych zakładów, a w szczególności określać:

1) jaki naczelnny organ administracji państwowej jest odpowiedzialny za wszystkie sprawy związane z działalnością bibliotek i ośrodków informacji naukowej, jest uprawniony do regulowania wszystkich spraw o charakterze podstawowym, zobowiązany do koordynowania działalności ogólnokrajowej sieci biblioteczno-informacyjnej;

2) zasady tworzenia bibliotek i ośrodków informacji naukowej;

3) zadania, skład i sposób powołania organu kolegiального współdziałającego z naczelnym organem administracji państwowej, koordynującym problematykę biblioteczną i informacji naukowej;

4) nowe funkcje bibliotek, a przede wszystkim ich funkcję informacyjną, funkcje ośrodków informacji naukowej, zasady współdziałania tych zakładów, strukturę i zasady działania ogólnokrajowej sieci biblioteczno-informacyjnej;

5) zadania poszczególnych typów bibliotek, ich sytuację w sieci biblioteczno-informacyjnej;

6) system zarządzania bibliotekami i ośrodkami informacji naukowej, zasady kierowania tymi zakładami, ich organy kolegialne i jednoosobowe;

7) status i zadania Biblioteki Narodowej;

8) prawa i obowiązki pracowników bibliotek i ośrodków informacji naukowej.

Sprawa warunków pracy pracowników

bibliotek i ośrodków informacji naukowej była i jest stale przedmiotem zainteresowania organów Stowarzyszenia, które zbierało i opiniowało postulaty środowiska, a następnie przekazywało je kompetentnym władzom, a także opiniowało projekty opracowywane przez organizacje związkowe.

Nowe przepisy regulujące te zadania powinny uwzględniać:

1) jednakowy czas pracy dla pracowników służby bibliotecznej i informacji naukowej, odpowiednio zmniejszony z uwagi na obowiązek przygotowania się do zajęć dydaktycznych np. z przysposobienia bibliotecznego — dla wszystkich tych pracowników, którzy zająca te prowadzą (zarówno w szkole, jak i w bibliotece publicznej), a także z uwagi na obowiązek prowadzenia pracy naukowej — dla nauczycieli akademickich;

2) jednakowe zasady wynagrodzenia pracowników bibliotek i pracowników ośrodków informacji naukowej, średnie wynagrodzenie tych pracowników nie powinno być niższe od średniego wynagrodzenia pracowników inżynieryjno-technicznych zatrudnionych w ujętym zakładowym przemysłowym;

3) zatrudnianie w bibliotekach i w ośrodkach informacji naukowej na stanowiskach pracowników działalności podstawowej wyłącznie pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje, pracownicy z wyższym wykształceniem niebibliotekarskim, których kwalifikacje są potrzebne w bibliotece lub w ośrodku informacji naukowej, mogą być uznani za pracowników kwalifikowanych po okresie stażu i po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego przed komisją działającą w regionie;

4) awanse fakultatywne — dopuszczalne po krótkim okresie czasu pracy (np. po roku) i obligatoryjne — po okresie dłuższym (np. po czterech latach); pracownik nie zasługujący sobie na awans w terminie maksymalnym powinien być zwolniony z pracy;

5) jednakowe stanowiska, trzystopniowy podział pracowników na niższy, średni i wyższy personel biblioteczno-informacyjny; rozpiętość „widełek” w ramach jednego stanowiska nie powinna być duża, nie powinno być „widełek” w obrębie grupy uposażeniowej.

Te dwa dokumenty są dla naszego środowiska zawodowego niezbędne; stworzą one formalne podstawy do zintegrowania środowiska bibliotekarskiego, środowiska bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej, określają zasady działania resortowych sieci biblioteczno-informacyjnych, a także ogólnokrajowego systemu biblioteczno-informacyjnego. Działania na rzecz jak najszybszego wydania tych przepisów są statutowym obowiązkiem organów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

## Prace naukowe w dziedzinie inte w latach 1976-1980

W niniejszym opracowaniu przez prace naukowo-badawcze rozumie się zarówno prace podstawowe i stosowane, jak rozwojowe oraz wdrożeniowe. Wieloznaczny termin „informacja naukowa, techniczna i ekonomiczna” przyjmuje się jako określenie umowne, gdyż w istocie chodzi o całościową nauki i praktyki. Zakłada się, że informacja inte to wyłącznie informacja w jakiś sposób przetworzona. W formie choćby najprostszej, np. opisu bibliograficznego. Inną oczywiście sprawą jest, że opracowywaniem bądź rozpowszechnianiem inte mogą zajmować się zarówno ośrodki informacji, jak i biblioteki czy archiwa.

Z rozważań naszych wyłączamy prace z zakresu informatyzacji, czy jak kto woli, automatyzacji działalności informacyjnej. Uwzględniono na podstawie wcześniejszego rozeznania, jedenaście szerokich pól tematycznych (kierunków):

1. Opracowanie informacyjne. Zbiory informacyjne
2. Użytkownicy inte
3. Języki informacyjne
4. Organizacja placówek i sieci inte
5. Zagadnienia prawne
6. Zatrudnienie, status pracowniczcy, szkolenie pracowników
7. Ekonomika działalności informacyjnej
8. Programy i programowanie rozwoju inte
9. Zagadnienia ogólnoteoretyczne
10. Bibliotekoznawstwo. Bibliotekarstwo (także dokumenty pierwotne)
11. Mikrofilmowanie.

Dokumentację dla tego opracowania stanowi prowadzona w Instytucie Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej „kartoteka prac naukowo-badawczych w dziedzinie inte”. Materiałami dla jej utworzenia są dane z: rocznych sprawozdań z realizacji ważniejszych zadań dotyczących rozwoju informacji naukowej, technicznej i organizacji w Polsce (opracowane przez Centrum INTE), sprawozdania roczne Instytutu INTE, sprawozdania roczne z relacji problemu resortowego R.IV.4 pn. „System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej SINTO” (oprac. w Instytucie INTE), dane z systemu informacji o pracach naukowo-badawczych „SYNABA” (informatory i karty informa-

cyjne), wykazy prac doktorskich i magisterskich opublikowane w „Rocznikach Bibliotecznych”, wykazy tychże prac nadesłanych przez komórki (instytuty, zakłady, katedry) bibliotekoznawstwa i informacji naukowej 15 wyższych uczelni (9 uniwersytetów i 6 wyższych szkół pedagogicznych) oraz nieliczne zresztą informacje nadesłane bezpośrednio przez instytucje sprawcze nie będące uczelniami.

Trudno oczywiście zagwarantować (poza pracami magisterskimi), stanowiącymi zresztą zdecydowaną większość ogółu prac naukowo-badawczych w tej dziedzinie (pełną kompletność tego zbioru ale nie wydaje się, by jakaś znacząca liczba prac mogła pozostać poza wspomnianą kartoteką. Jeśli chodzi o prace magisterskie to nie wszystkie prace wykonane w zakładach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej mogły być ewidencjonowane we wspomnianej kartotece. Dotyczy to prac z dziedziny prasoznawstwa np. monografii czasopism (oprócz czasopism naukowych i fachowych z zakresu inte, bibliotekoznawstwa, księgarstwa, edytorstwa czy reprografii).

Ogólna liczba opracowanych tematów w pięcioleciu wyniosła 2003, w tym prac magisterskich 1605 (80,2). Najwięcej spośród nich dotyczyło głównie „Bibliotekoznawstwa. Bibliotekarstwo (także dokumentów pierwotnych)” — 1049 z 938 pracami magisterskimi. Następnym z kolei pod względem liczebności był dział „Organizacja placówek i sieci inte” z 370 pracami, w tym 282 prace magisterskie. W dalszej z tego samego punktu widzenia kolejności to działy: „Języki informacyjne” (152), „Opracowania informacyjne. Zbiory informacyjne” (114) jak i „Użytkownicy inte” (114) oraz „Zagadnienia ogólnoteoretyczne” (108), „Zatrudnienie, status pracowniczcy, szkolenie pracowników” (47), „Mikrofilmowanie” (37), „Ekonomika działalności informacyjnej” (13). Znikomą liczbą prac charakteryzują się działy „Zagadnienia prawne” (6) oraz „Programy i programowanie rozwoju inte” (2).

Rozpatrując powyższe dane pamiętać jednak należy, że istnieją także prace dwu i wieloaspektowe. Np. tematy traktujące przede wszystkim o organizacji inte, które uwzględniają także aspekty prawne, czy zatrudnienia itp.

Zjawisko to ilustruje liczba kart w „kartotece prac n-b w dziedzinie inte ...”. Przy wspomnianych 2003 tematach ogólna liczba kart wynosi 3971. Z tego wynika, że przeciętnie na jeden temat przypadają prawie 2 aspekty (poruszone istotniejsze zagadnienia). Dział najobszerniejszy „Bibliotekoznawstwo. Bibliotekarstwo (także dokumenty pierwotne)” wykraczający wyraźnie poza przyjętą w tym opracowaniu definicję inte ujmując także prace z dziedzin: muzealnictwa, księgarstwa, edytor-



stwa, introligatorstwa, papiernictwa i reprografii (poza mikrofilmowaniem).

W ramach 11 głównych kierunków badań występują liczne kierunki węższe. Wokół tematu: „Organizacja placówek i sieci inte” skupiło się 18% ogółu prac wykonanych w latach 1976—80 w dziedzinie inte (w sensie szerokim) i 40% jeśli potraktujemy tę dziedzinę wężej, tj. w związku z informacją przetworzoną.

Najliczniejsze grupy prac (kierunki węższe) stanowiły te, które dotyczyły systemów dziedzinowo-gałęziowych (łącznie z branżami i działowymi ośrodkami inte), zakładowych ośrodków informacji, metod informowania, działalności informacyjnej bibliotek, systemów specjalistycznych oraz systemów terytorialnych.

W grupie systemów dziedzinowo-gałęziowych (70 prac) najliczniejsze są prace o informacji w rolnictwie — jak np.: Dziedzinowo-gałęziowy system informacji rolniczej (1980), BOINTE w Boninie k/Koszalin — organizacja i działalność (1980), Wdrażanie inte w rolnictwie na przykładzie branży ochrony roślin (1978), Działalność informacyjna bibliotek rolniczych w Bydgoszczy oraz Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego (1978), czy Optymalne modele i zasady ich funkcjonowania: resortowego, branżowych, terenowych (WOPR) i zakładowych ośrodków inte w resorcie rolnictwa (1979).

Drugą pod względem liczebności podgrupę stanowi przemysł chemiczny np.: Informacja chemiczna na terenie Warszawy (1977), System informacji chemicznej. Projekt wstępny. Część szczegółowa (1980), Możliwości obsługi użytkowników informacji w zakresie chemii w wielogodzinnym systemie SDI. Raporty (1979). Stosunkowo liczne (4—5) są prace na temat organizacji informacji w leśnictwie i przemyśle drzewnym np.: Optymalizacja systemu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej leśnictwa (1978), Projekt organizacyjny branżowy podsystemów INTO — drzewnictwo (1980), w metalurgii (hutnictwie) np.: Struktura i działalność ośrodków informacji naukowo-technicznej w przemyśle hutniczym (1978) i w przemyśle lekkim (Analiza aktualnego systemu inte w przemyśle lekkim dla potrzeb podsystemu informacji o przemyśle lekkim w ramach podsystemu SINTO (1978). Podejmowano prace na temat organizacji informacji w wyższych uczelniach jak np.: Organizacja informacji naukowej w sieci uczelnianej bibliotek specjalnych szkół wyższych środowiska krakowskiego ze szczególnym uwzględnieniem struktury filialnej Akademii Ekonomicznej w Krakowie (1977), „Projekt modelu sieci informacji w wyższej uczelni technicznej” (1978).

Stosunkowo liczną podgrupę stanowią prace dotyczące organizacji działalności informacyjnej w ujęciu ogólnym tj. bez precyzowania tematycznego pola działania

jak np.: Organizacja informacji naukowej w Polsce Ludowej ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek publicznych (1978), czy Rola i zadania BOINTE oraz jego miejsce w ogólnokrajowym systemie informacji (1980). Warto także odnotować kilka prac o charakterze metodycznym, które z reguły powstawały w Instytucie INTE. Są to: Przesłanki działalności systemów specjalistycznych i dziedzinowo-gałęziowych SINTO (1978), Metodyka budowy systemów dziedzinowo-gałęziowych SINTO (1979) oraz ogólny schemat funkcjonowania systemu dziedzinowo-gałęziowego SINTO (1979).

Druga grupa pod względem liczebności: Zakładowe (i międzyzakładowe) ośrodki informacji (łącznie 50 prac) wiąże się dość ściśle z poprzednią grupą (systemy dziedzinowo-gałęziowe). Najwięcej prac w tej grupie dotyczy ośrodków w zakładach przemysłu metalowego i maszynowego. Np.: ZOINTE Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych. Ocena działalności w świetle założeń teoretycznych (1977), Działalność informacyjna zakładowych ośrodków informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w przemyśle maszyn budowlanych (1980) czy Organizacja i działalność ZOINTE w Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu (1978).

Kilka prac dotyczy zakładowych ośrodków informacji w biurach projektów, np. Analiza działalności informacyjnej ZOINTE w Biurze Studiów i Projektów Energetycznych Energoprojekt, ze szczególnym uwzględnieniem udzielania informacji bieżącej (1980), Zakładowy Ośrodek Informacji Biura i Projektów Hutnictwa w Krakowie w systemie SINTO (1978), czy Organizacja i przetwarzanie dokumentów firmowych dla potrzeb Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego i Kopalnictwa Rud BIPRORUD w Częstochowie (1980).

Oddziały informacji naukowej w bibliotekach wyższych uczelni stanowią oddzielną grupę prac np.: Formy i zakres usług informacyjnych Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej UAM (1978), czy Organizacja i funkcja oddziałów informacji naukowej bibliotek głównych uczelni ekonomicznych w Polsce (1977). Dalsze grupy (po 3 prace) dotyczą przemysłu chemicznego i metalurgii. W pierwszej np.: Funkcje ZOINTE w stosunku do pracowników własnego zakładu na przykładzie ZOINTE z ZWCH Chemitex-Wiston (1979), zaś w drugiej np.: Rola ZOINTE i wpływ na działalność produkcyjną Huty 1-go Maja w Gliwicach. Przedmiotem prac były też ośrodki informacji w handlu zagranicznym, handlu wewnętrznym, kolejnictwie, drogownictwie, przemyśle wydobywczym, a także mieście Słupsku. Niektóre prace mają charakter ogólny (nie dotyczą konkretnego ośrodka) jak np.: Stan, perspektywy i problemy zakładowych ośrodków informacji w kraju

(1977), ZOINTE — model funkcji (1978), Model oddziału informacji naukowej w bibliotece szkoły wyższej Polski Ludowej (1980), czy Funkcje procesu informacyjnego ZOINTE (1979).

Jako ośrodki zakładowe można potraktować muzea (w tym izby pamięci narodowej). W tym zakresie powstało kilka prac magisterskich w uczelnianych instytucjach (zakładach) bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Odnotowano tam 7 tego rodzaju opracowań jak np.: Książka w malarstwie i grafice Muzeum Narodowego w Kielcach (1979), Rola muzeum Zakładów H. Cegielski-Poznań (1977), czy Funkcje informacyjne izb pamięci narodowej w województwie częstochowskim (1978).

Grupę liczącą 40 pozycji stanowią prace na temat metodyki informowania. Blisko połowa prac w tej grupie dotyczy selektywnej dystrybucji informacji. Mają one (5 prac) charakter ogólny jak np.: Zasady organizacyjne systemu selektywnej dystrybucji informacji w SINTO (1977), czy System selektywnej dystrybucji informacji w kraju i na świecie (1978). Tyleż (5) prac wiąże się z SDI prowadzoną przez Politechnikę Wrocławską np.: System selektywnej dystrybucji informacji w Politechnice Wrocławskiej w 1979 r. (1980). Pozostałe prace związane są z racjonalizacją gospodarki czasopismami na tle możliwości stwarzanych w tym względzie przez ten system np.: Badania możliwości racjonalizacji prężności czasopism zagranicznych w oparciu o wskazania systemu SDI (1979).

Tematem głównym sześciu prac jest informacja dla osób na stanowiskach kierowniczych np.: System informacji kierownictwa kombinatu PGR Węgorzewo (1977), Obsługa informacyjna kadry kierowniczej w Polsce i za granicą (1979), czy Wstępne systemy informacyjne (projekty) dla dyrekcji, kadry technicznej i ekonomicznej Kombinatu Geologicznego Płd. (1980).

Również, jak poprzednia, liczna jest podgrupa prac na temat metodyki informowania w różnego rodzaju bibliotekach np.: Formy i zakres usług informacyjnych Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej UAM (1980) czy Analiza metod i zakresu udzielania informacji w Dziale Informacyjno-bibliograficznym MBP w Krakowie na tle działalności Biblioteki i środowiska (1979).

Tematyka czterech prac wiąże się z informacją faktograficzną jak: Najnowsze zautomatyzowane systemy faktograficzne (1979), czy Metody budowy systemów informacji faktograficznej (1980). Kilka prac dotyczy informacji audialnej, wizualnej bądź audiowizualnej jak np.: Radio jako narzędzie przekazu informacji naukowej i popularnonaukowej (1977), czy Organizacja i rozpowszechnianie informacji rolnej w WOPR w Sielinku (1977).

W tej podgrupie znajdują się także prace na temat metod pracy BOINTE, ZOINTE w informacji medycznej, nauki rolniczych, Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch”, informacji tzw. nieformalnej, a także o ogólnych sprawach metodycznych jak np.: Zadania i formy usług specjalistycznych systemów inte (1980).

Czwarta grupa to systemy specjalistyczne (40 prac). Największym zainteresowaniem autorów prac cieszył się System Informacji Archiwalnej, a ściślej rzecz biorąc informacja o archiwach i archiwaliach. Występuje tu 8 prac jak np.: Archiwum jako ogniwo systemu informacji naukowej (1976), czy Kancelarie i archiwa uniwersyteckie w Polsce Ludowej (1980). Prac związanych z Systemem Informacji o Literaturze Techniczno-Handlowej (potocznie zwanej informacją firmową) odnotowano 7, np.: Stan ogólny i perspektywy rozwoju informacji firmowej w krajowym systemie inte (1977), Organizacja informacji firmowej w krajach socjalistycznych (1979), czy Relacja między specjalistycznym systemem informacji o literaturze firmowej a systemem informacji o gospodarce żywnościowej (1980).

Podgrupa nt. informacji patentowej liczy 6 prac. Wśród nich np.: Model organizacji i funkcjonowania informacji patentowej (1976) czy Założenia organizacyjne i techniczne zmodyfikowanego systemu informacji patentowej w ramach SINTO (1977). Sześć prac wiąże się z Systemem Informacji o Pracach Naukowo-Badawczych i Rozwojowych, jak np.: Opracowanie ramowego projektu struktury organizacyjnej i funkcjonalnej systemu SYNABA oraz przepływu informacji wewnątrz tego systemu (1977), czy Problemy budowy systemu informacji o pracach n-b i rozwojowych SYNABA (1980). Pięć prac wiąże się z Systemem Informacji Legislacyjnej (Prawnej), np.: Projekt koncepcyjny systemu pn. Centralny Zautomatyzowany Rejestr Aktów Normatywnych obowiązujących w PRL (1977), czy Opracowanie projektu koncepcyjnego podsystemu informacji o przebiegu sejmowego procesu legislacyjnego (1980). Trzy prace dotyczą Systemu Informacji o Naukowo-Technicznej Współpracy Międzynarodowej, jak: Zarys ogólnej koncepcji systemu analizy zagranicznych podróży służbowych SAZAPS (1976), czy System informacji o naukowo-technicznej współpracy międzynarodowej SAZAPS, a systemy dziedzinowo-gałęziowe SINTO (1980). Tematem trzech prac są zagadnienia wiążące się z Systemem Informacji o Materiałach jak np.: Opracowanie projektu organizacji i funkcjonowania systemu centralnej informacji o materiałach (1976), czy Rozpoznanie i analiza analogów światowych i krajowych w zakresie Systemu Informacji o Materiałach (1977).

Piąta grupa licząca 30 prac, wiąże się z działalnością informacyjną różnego ro-

dzaju bibliotek. Blisko połowa prac w tej grupie dotyczy bibliotek publicznych jak np.: Działalność informacyjna MBP im. E. Raczyńskiego w Poznaniu (1977), Służba informacyjno-bibliograficzna w bibliotekach Sosnowca (1980), czy Służba informacyjna, jej funkcja ogólna i miejsce działu informacyjno-bibliograficznego w działalności Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Elblągu (1980). Spotyka się tu prace o ogólnym charakterze jak: Działalność informacyjna bibliotek publicznych w Polsce w latach 1915—78 (1979), Problem informacyjnej służby bibliotecznej w polskiej prasie bibliotecznej wydawanej przez SBP w latach 1918—1977 (1978), czy Zadania informacyjno-bibliograficzne biblioteki publicznej w środowisku wielkomiejskim (1980).

Cztery prace w tej grupie dotyczą bibliotek uczelni technicznej np.: Informacja naukowa w bibliotekach uczelni technicznych ze szczególnym uwzględnieniem Biblioteki Głównej Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy (1978), czy BG Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie i jej udział w ogólnokrajowym systemie informacji (1978). Kilka prac dotyczyło informacji w wyższych uczelniach np.: Organizacja działalności informacyjnej w bibliotekach szkół wyższych w Łodzi (1979) oraz działalności informacyjnej bibliotek: akademii ekonomicznych, instytutu w uniwersytecie, oddziału PAN, akademii sztuk pięknych, archeologii, nauk medycznych, bibliotek szkolnych, pedagogicznych, zakładowych i rolniczych. W 1977 r. powstała praca o szerokim zasięgu pt. Aktywność informacyjna bibliotek w świetle „Wykazu tematycznego ważniejszych zestawień bibliograficznych w latach 1951—1976” (1977).

W grupie: zakładowe ośrodki informacji najwięcej prac (8) dotyczyło przemysłu metalowego i maszynowego. W dalszej kolejności: jednostek projektujących (5), przemysłu chemicznego i metalurgii (po 3), handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, handlu wewnętrznego i usług oraz transportu kolejowego (po 2).

W grupie: systemy dziedzinowo-gałęziowe i branżowe ośrodki informacji (informacja w dziedzinach) na pierwszym miejscu znajdują się uczelnie wyższe (7 prac), a dalej gospodarka żywnościowa i przemysł chemiczny (po 6), metalurgia (5), handel zagraniczny (3) i przemysł wydobywczy, leźnictwo oraz nauki społeczne (po 2 prace).

W grupie: metodyka informowania prace ograniczające się do poszczególnych dzie-

dzin (branż.) dotyczą: uczelni wyższych (11), gospodarki żywnościowej (3), nauk medycznych i przemysłu lekkiego (po 2) oraz geologii i przemysłu wydobywczego i energetyki (po 1). W ostatniej z analizowanych w tym aspekcie grup tj. działalności informacyjnej bibliotek, najwięcej prac (12) dotyczy wyższych uczelni. Dalej zaś: pedagogiki i oświaty (3) i po 1 archeologii, nauk medycznych, gospodarki żywnościowej oraz Polskiej Akademii Nauk.

Szóstą grupę stanowią prace wiążące się z terytorialnymi systemami (sieciami) inte. Liczą one 25 pozycji dotyczących systemów bądź regionalnych sieci informacyjnych.

Siedem prac ma charakter ogólny i wiąże się z konkretnymi regionami. Na przykład: Ramowy schemat organizacyjno-funkcyjny systemu terytorialnego (1980), Regionalne systemy informacji w Polsce i za granicą (1980), czy Współpraca regionalna bibliotek i ośrodków informacji w zakresie obsługi informacyjnej na przykładzie regionu wrocławskiego (1978).

Trzy prace dotyczą regionu poznańskiego np.: Model systemu informacji naukowej w Poznaniu (1977) czy Organizacja i upowszechnianie informacji rolniczej w WOPR w Sielinku (1977). Dalsze miejsca zajmują województwa: gdańskie, katowickie, zielonogórskie np.: Działalność regionalnego Ośrodka INTE w 1968—1978 (1980), Badanie możliwości współpracy bibliotek publicznych z wybranymi ośrodkami inte województwa katowickiego w działalności informacyjnej (1980), czy Ośrodki służby inf.-bibliograficznej w woj. zielonogórskim. Stan aktualny i perspektywy rozwoju do roku 2000 (1980). Odnawia się też prace dotyczące regionów: krakowskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, bydgoskiego, wrocławskiego, łódzkiego, opolskiego, suwalszczyzny, lubelskiego, częstochowskiego, gorzowskiego, leszczyńskiego oraz regionu pld.-wschodniego. Jedną też pracą dotyczy ośrodka NOT (o charakterze terytorialnym): Działalność Zakładu Informacji N-T Ośrodka Postępu Technicznego NOT (1977).

Oceniając ogólne prace naukowo-badawcze z zakresu organizacji placówek i sieci inte można stwierdzić, że w minionym pięcioleciu wiele działało się na tym polu, zwłaszcza co do ilości wykonywanych prac. Trzeba będzie w przyszłości ocenić przydatność praktyczną omówionych powyżej prac w praktyce informacyjnej.

HALINA MOLIN

CZECHOSŁOWACJA

POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
w KARWINIE

## **Polskie oddziały bibliotek publicznych na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji**

W okręgu północnomorawskim, na terenie Śląska Cieszyńskiego w Czeskiej Republice Socjalistycznej, rejonie o znacznym uprzemysłowieniu, zauważyć można dwa sąsiednie powiaty, charakteryzujące się współżyciem obywateli czeskiej, słowackiej i polskiej narodowości.

Bibliotekarstwo w tych powiatach — karwińskim i frydeckomisteckim rozwija się zgodnie ze wskazówkami czechosłowackiej ustawy bibliotecznej, ale praca z książką i czytelnikiem, w zależności od języka, którym on się posługuje, nadaje owej działalności charakter swoisty i szczególny.

W celu zaspokojenia potrzeb czytelników oraz zrealizowania podstawowych wytycznych w ramach polityki kulturalno-narodowościowej, Powiatowa Biblioteka Publiczna w Karwinie objęła funkcję okręgowego ośrodka metodycznego do spraw pracy z literaturą polską. Dla lepszego zrozumienia obowiązków wpływających z koncepcji tej pracy dobrze będzie zacząć od krótkiej historii i charakterystyki zasadniczej działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Karwinie.

Okręg powojenny był bardzo trudny dla bibliotekarstwa publicznego, gdyż niemal cały majątek kultury duchowej uległ zniszczeniu wskutek drugiej wojny światowej. Jednak znaczne straty materialne nie zaważyły na osiągnięciach merytorycznych. Wyrażały się one w opracowanych koncepcjach organizacyjnych, planach perspektywicznych, programach kształcenia bibliotekarzy itp.

Biblioteki polskie w Czechosłowacji były tworzone przez poszczególne Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO), które uzupełniały księgozbiory z ogromnych darów prywatnych i funduszy Zarządu Głównego PZKO. Starły się również pozyskać odpowiednie wyposażenie i, co najważniejsze bibliotekarza społecznika, który cały swój wolny czas ofiarowałby krzewieniu kultury polskiej, pracy z książką polską oraz pracy z polskim czytelnikiem.

Warunki pracy poprawiły się w latach 50-tych, kiedy między ZG PZKO i Okrę-

gowym Komitetem Komunistycznej Partii Czechosłowackiej dochodzi do zawarcia umowy, na podstawie której biblioteki polskie stają się częścią składową bibliotek publicznych, podległych terenowym radom narodowym. Dochodzi wówczas do centralizacji księgozbiorów, budowania systemu katalogów, nawiązania współpracy z bliskimi pracownikami kulturalno-oświatowymi w celu jak najszerszego społecznego użytkowania książki. Dotychczasowi bibliotekarze społeczni mieli większe możliwości uzyskania chociażby częściowego etatu, stopniowo stali się pracownikami zawodowymi i zaczęli dążyć do uzyskania kwalifikacji zawodowych.

Rok 1960 przynosi nowy podział administracyjno-terytorialny dotyczący powiatów i okręgów w Czechosłowacji. Zmiany te wpłynęły korzystnie dla powołania w strukturze Powiatowej Biblioteki Publicznej w Karwinie samodzielnej funkcji metodyka, koordynatora, instruktora i doradcy fachowego w zakresie pracy z książką i czytelnikiem polskim.

Rozpoczyna się okres systematycznego i planowego gromadzenia i uzupełniania zbiorów przez centralny zakup literatury w polskiej księgarni w Czeskim Cieszynie. Centralne katalogowanie księgozbioru zapewnia jednolitość w jego opracowaniu oraz ułatwia budowanie katalogów alfabetycznych i rzeczowych. Dzięki dobrej współpracy bibliotek ze szkołami polskimi i z ZG PZKO aktywizuje się praca z czytelnikiem dziecięcym i młodzieżowym. Biblioteki publiczne od początku swego działania wspierały działalność szkolnictwa wszystkich stopni — od udostępniania książek z serii nowego czytelnika poprzez lektury szkolne do podręczników akademickich dla organizujących się od podstaw uczelni wyższych. Związek ten został utrwalony i stale się pogłębia. Udział uczniów i studentów w strukturze czytelników polskich bibliotek publicznych powiatu karwińskiego i fredricko-misteckiego jest znaczny, gdyż stanowi 41,90% ogółu czytelników. Ich potrzeby i zainteresowania czytelnice przyczyniły się do podniesienia znaczenia bibliotek publicznych jako instytucji uczestniczących w przepływie informacji; wpłynęły na decyzje zorganizowania w nich komórek informacyjno-bibliograficznych, nawiązania ściślejszej współpracy z bibliotekami innych sieci, z placówkami kulturalno-oświatowymi, uzasadniły potrzebę rozwinięcia wypożyczeń międzybibliotecznych, gromadzenia nowych źródeł informacji itp.

Nie więc dziwnego, iż z pierwszą inicjatywą wprowadzenia lekcji bibliotecznych w ramach przysposobienia bibliotecznego wystąpiły w Czechosłowacji biblioteki publiczne, które obejmują swymi wpływami liczną grupę czytelników, deklarujących swoje kontakty z książką. Ma-

ją one stosunkowo dobrze rozwiniętą sieć wypożyczalni dziecięcych, czytelnia, a księgozbiory są dobrze zaopatrzone w literaturę beletrystyczną i naukową, mają rozbudowany system katalogów i warsztat informacyjny. Poza tym dysponują kadrami o fachowym bibliotekarskim wykształceniu.

Polskie oddziały bibliotek publicznych małych wsi i miast, peryferyjnych dzielnic i dużych skupisk wielkomiejskich zaspokajają przede wszystkim potrzeby czytelnicze, które dotyczą głównie literatury pięknej oraz niektórych dziedzin piśmiennictwa, popularyzującego wiedzę praktyczną, użytkową.

Zainteresowania polską literaturą beletrystyczną i naukową, wzrastają corocznie, o czym świadczą następujące dane zawarte w tabeli 1.

#### Czytelnictwo polskich książek

##### powiat karwiński

rok	ilość wypożyczeń	stan księgozbioru	ilość czytelników
1960	81 627	50 142	3552
1965	135 796	65 586	4021
1970	156 975	100 416	3647
1975	165 960	122 387	4493
1980	167 526	138 124	3851

##### powiat frydecko-mistecki:

1960	37 755	26 949	1998
1965	60 378	36 513	1895
1970	61 328	46 784	1963
1975	86 719	44 075	3387
1980	86 540	61 544	3511

Porównanie danych statystycznych dotyczących stanu czytelnictwa na Śląsku Cieszyńskim w 1928 r.<sup>1</sup> z aktualnymi dowodzi, jak wiele zmieniło się na korzyść. Dawniej zamieszkiwało opisywany teren około 100.000 Polaków, obecnie notujemy według ostatniego spisu ludności z 1980 r. 51.500 obywateli narodowości polskiej.<sup>2</sup> Liczba bibliotek zwiększyła się z 68 do 78. Dawniej w bibliotekach publicznych mieściło się zaledwie 16.000 książek, obecnie czytelnicy mogą korzystać z obszernych zbiorów literatury polskiej, która zgromadzona została w bibliotekach publicznych powiatu karwińskiego i frydecko-misteckiego w ilości 199.000 tomów. Wzrosła również ilość wypożyczeń z 44.000 do 250.000. Liczba czytelników powiększyła się o 100%. Fakty te z pewnością świadczą o tempie rozwoju bibliotek oraz powszechniejszym rozumieniu ich funkcji społecznej, jaką spełniają w rozwoju współczesnej kultury.

<sup>1</sup> Kulisiewicz F.: Polacy w Czechosłowacji. Macierz Szkolna 1929 s. 60—62

<sup>2</sup> Výsledky sčítání lidu, domu a bytu. Ostrava, Krajská správa ČSU 1981 s. 8.

Podstawowym zadaniem bibliotek publicznych jest rozwój i zaspokojenie potrzeb czytelniczych społeczeństwa oraz współdziałanie w upowszechnianiu wiedzy i rozwoju kultury narodowej i uniwersalnej. Należy wykorzystać wszystkich form pracy bibliotekarskiej by dążyć do aktywnego poznawania kultur narodowych, rozbudzić zainteresowania czytelnicze, wprowadzić do uczestnictwa w kulturze ogólnoludzkiej i pozwolić użytkownikom wykorzystać całość piśmiennictwa za pośrednictwem wyczerpującej informacji o zawartości zbiorów bibliotecznych. Z tymi właśnie postulatami rozpoczęła swą pracę Powiatowa Biblioteka Publiczna w Karwinie, której w 1969 r. Prezydium Północnomorawskiej Rady Narodowej w Ostrawie powierzyło funkcję koordynatora metodycznego i opiekuńcza w pracy z polską i słowacką literaturą w całym okręgu. Do podstawowych zadań należy udzielenie pomocy metodycznej w pracy z polskim czytelnikiem w ramach całego okręgu północnomorawskiego, koordynacja gromadzenia i opracowania księgozbiorów, konserwacja, materiałów bibliotecznych oraz ich szerokie udostępnianie. W ostatnim czasie do głównych zadań awansowała działalność informacyjna, przede wszystkim budowanie komórek informacji naukowej.

Rola współczesnej biblioteki wzrasta, lecz pojedyncza biblioteka nie jest dziś w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb użytkowników. Toteż realizowana w latach 1974—1980 wszechstronna umowa o współpracy z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną im. E. Smółki w Opolu dotyczyła między innymi sprowadzenia na Śląski Cieszyn w Czechosłowacji za pośrednictwem wypożyczeń międzybibliotecznych różnych pozycji księgarskich z różnych bibliotek w Polsce.

W 1974 r. zgodnie z programem pracy z polską literaturą i jej rozpowszechnianiem stworzono dogodnie warunki materialno-lokalowe dla uruchomienia kosztem 2 milionów koron nowego Oddziału Literatur Narodowych, który jest częścią składową Powiatowej Biblioteki Publicznej w Karwinie. Skupia on przede wszystkim literaturę polską, słowacką, obcojęzyczną, licząc około 25.000 tomów. Oprócz dzieł literatury pięknej dla dzieci, młodzieży i dorosłych znajdują się tu książki popularnonaukowe, zawodowe i naukowe. Piękne wydawnictwa coraz doskonalszej grafiki książkowej wzbogaca biblioteka profesora Józefa Niemca, która liczy około 1600 egzemplarzy, 70 roczników czasopism oraz około 2300 luźnych reprodukcji. Są to wydawnictwa dotyczące historii literatury, językoznawstwa historii sztuki, podręczniki, albumy, dzieła klasyków itp. Wszystkie książki profesora Niemca upiększa wykonany w Krakowie na zamówienie jego uczniów „Ex libris”, ze wzruszającym cytatem z

Mickiewiczowskiej epopei: „... może ostatni, patrzeć młodzi, może ostatni, co tak poloneza wodzi...”

W ostatnim czasie książka polska dostaje się do rąk czytelnika nie tylko w powiecie karwińskim i frydecko-misteckim, lecz zaspokaja również potrzeby czytelnicze Polaków, pracujących okresowo w zakładach i przedsiębiorstwach czechosłowackich. Dla przykładu biblioteka karwińska wypożyczyła dotychczas około 6.000 tomów trzydziestu różnym bibliotekom w naszym kraju. Wymienimy tu chociażby niektóre z nich: Krnov, Opava, Kopřivnice, Lanškroun, Košice, Praha, Varnsdorf, Ostrava, Č. Krumlov, Spišská Nová Ves, Horní Benešov, Valašské Meziříčí, Jihlava i inne.

Bardzo ważną rolę w pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej pełnią biblioteki polskie współpracując z placówkami pedagogicznymi, kulturalno-oświatowymi i naukowymi. Znaczne wyniki osiągnięto na polu krzewienia kultury rodzimej, współpracując z ZG PZKO i szkołami polskimi obu powiatów, organizując dla szerokiej rzeszy czytelników coroczny młodzieżowy konkurs czytelniczy. W bibliotekach organizowane są również pogadanki dla czytelników, spotkania literackie, wieczory muzyczne, urządzone są wystawy, wyświetlane filmy o tematyce literackiej, obchodzone ważne uroczystości i wydarzenia społeczno-kulturalne. Wśród specyficznych form pracy bibliotek na plan pierwszy wysunęła się działalność oddziałów muzycznych. Bogate płytki liczące na terenie powiatu karwińskiego 15.000 jednostek płyt gramofonowych skupiają w swych zbiorach dużo nagrań polskich. Biblioteki muzyczne są dziś poszukiwanymi placówkami kulturalnymi, gdyż dostarczają swym użytkownikom rozrywki, relaksu, są czynnikiem umożliwiającym dostęp do

wiedzy muzycznej, wzbogacającym wrażenia oraz wartości estetyczne.

Poziom merytorycznej działalności bibliotek, oprócz odpowiedniego wyposażenia w księgozbiory i urządzenia techniczne, zależy od dobrze przygotowanych bibliotekarzy. Odpowiedni model pracownika w zawodzie bibliotekarskim wymaga nie tylko przewidzianego wykształcenia na poziomie średnim czy wyższym, bogatego zasobu wiadomości i doświadczeń praktycznych, lecz również spostrzegawczości psychologicznej i talentu pedagogicznego w obcowaniu z ludźmi.

Prestiż społeczny bibliotek może być większy tylko wtedy, gdy w opinii czytelników biblioteka będzie się jawiła jako instytucja działająca szybko i sprawnie. Poza tym aktywność czytelnicza oraz zakres korzystania z biblioteki przez aktualnie korzystających i potencjalnych czytelników będzie zależał między innymi od zrozumienia potrzeb czytelniczych, traktowania ich jako wartości uznawanych i odczuwalnych.

Rozwój oraz przyszły kształt czytelnictwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji związany jest z ogólnymi procesami zmian społecznych, politycznych, ekonomicznych oraz kulturalnych. Zbadanie procesów zachodzących w tym społeczeństwie między innymi przez oddziaływanie książki i biblioteki ma zasadnicze znaczenie dla sprawnego funkcjonowania tego społeczeństwa.

Badania związane z czytelnictwem oraz funkcjonowaniem biblioteki jako instytucji kultury wpływającej na upowszechnianie czytelnictwa w specyficznym środowisku etniczym bynajmniej nie należą do spraw prostych i łatwych. Toteż potrzeba penetracji poruszonych problemów znajduje pełne uzasadnienie, jest na miejscu i na czasie.

---

## MARIANNA ŁOZOWSKA

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
SUWAŁKI

---

# Tradycje bibliotekarstwa powszechnego na Suwalszczyźnie

---

Początki powszechnego bibliotekarstwa suwalskiego sięgają XIX wieku. Jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego obywatele suwalscy podjęli starania o

założenie w Suwałkach dostępnej dla wszystkich biblioteki<sup>1</sup>. Jednak pierwsza inicjatywa nie przyniosła oczekiwanego rezultatu z powodu upadku powstania listopadowego. Pierwszą wypożyczalnię książek w Suwałkach utworzył w 1833 r. księgarz Leon Holleanderski<sup>2</sup>. Rozpoczęta działalność w upowszechnianiu czytelnictwa była kontynuowana przez następców: Samuela Orgelbranda<sup>3</sup>, Maurycego Lewińskiego<sup>4</sup> i innych. Dowodem działalności wypożyczalni Holleanderskiego i Lewińskiego w Su-

<sup>1</sup> M. Łodyński: Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księgarstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1831) Wrocław 1975 s. 192

<sup>2</sup> Słownik pracowników książki polskiej. Pod red. L. Treichel. Wwa 1972 s. 337

<sup>3</sup> Tamże s. 646–648

<sup>4</sup> Tamże s. 514

walkach są katalogi książek z 1839 i 1867 r. (aktualnie znajdujące się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie). Na fali wydarzeń rewolucyjnych z 1905 r. aktywną działalność oświatową podjęła Polska Macierz Szkolna. Organizacja ta prowadziła w Suwałkach między innymi bibliotekę powszechną.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. upowszechnianiem książki oprócz „Macierzy” zajęły się biblioteki samorządowe oraz organizacje społeczne. Jak wynika ze spisu przeprowadzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1929 r. w powiecie suwalskim było 25 bibliotek oświatowych. Były to jednak skromne biblioteczki mające niekiedy ledwie 50 tomów, np. biblioteczka Koła Młodzieży Wiejskiej w Pawłowce. Jedna książka przypadła wówczas na ośmiu mieszkańców powiatu suwalskiego.<sup>5</sup>

Pomimo trudnych warunków do rozwoju bibliotekarstwa oświatowego w okresie międzywojennym na wyróżnienie zasługuje praca Biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej w Suwałkach, która wznowiła działalność w lutym 1920 r. Szczególny rozwój tej placówki obserwuje się od listopada 1932 r., kiedy to została zatrudniona wykwalifikowana bibliotekarka — Wanda Moraczyńska. Wspomnienia<sup>6</sup> pierwszej w powiecie suwalskim etatowej bibliotekarki są interesującą ilustracją podejmowanej w okresie międzywojennym pracy w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa. Z powodu niskich funduszy państwowych na działalność oświatową łożyli fundatorzy. Z pisma prezesa Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej — Soltana — do Zarządu Okręgu PMS w Suwałkach<sup>7</sup> wynika, że środki na utrzymanie biblioteki wynosiły 2.600 zł. rocznie i pochodziły z funduszu oświatowego Suwalszczyzny im. Stanisława Karola Lineburga. Poza tym dochody biblioteki zwiększały opłaty od czytelników. Jak podaje W. Moraczyńska, za abonament miesięczny młodzież płaciła 25 groszy, dorośli 50 groszy. Nowo wstępujący wnosili kaucję (zwrotną) w wysokości 3 zł. Fundusz biblioteki zwiększały też okolicznościowe zbiórki i liczne kwesty oraz dary pieniężne różnych instytucji m.in. tzw. Dar Narodowy. W związku ze zwiększeniem funduszy biblioteka otrzymała okazalszy lokal przy ulicy Kościuszki 77, złożony z dwóch pokoiów oraz nowy sprzęt.

Biblioteka miała charakter oświatowy. Świadczy o tym księgozbiór, który składał się w 1938 r., w większości z książek

dla dzieci — 52<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Literatura popularnonaukowa stanowiła tylko 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a beletrystyka dla dorosłych 43<sup>0</sup>/<sub>0</sub><sup>8</sup>. Tuż przed zamknięciem przez okupanta biblioteki (3 maja 1940 r.) księgozbiór wynosił ok. 4.000 woluminów. Książki były ustawione w szafach wg następujących działów: A) Książki naukowe, B) Literatura piękna, C) Książki dla młodzieży.

Biblioteka PMS w Suwałkach opiekowała się filiami w terenie. Były cztery filie w następujących miejscowościach: Puńsk, Wizajny, Raczki i Przebród. W filiach księgozbiór był niewielki, wynosił w końcu 1938 r. — 1.947 woluminów. Były to zestawy literatury łatwiejszej, przeważnie chętnie czytanych klasyków polskich. Brakowało zupełnie literatury popularnonaukowej. Co pewien czas filie wymieniały między sobą przeczytany księgozbiór. Poza tym upowszechnianiem książki zajmowali się tzw. bibliotekarze wędrowni, którzy otrzymywali z „Macierzy” biblioteczki ruchome i wędrowali z nimi. Jedni otrzymywali większe komplety, inni mniejsze skrzyneczki, tzw. liputki. Choć małe były to księgozbiory, jednak zawierały najcenniejsze pozycje Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej.

Bibliotekę Polskiej Macierzy Szkolnej chętnie odwiedzali czytelnicy. Liczba czytelników z roku na rok wzrastała i na koniec 1938 r. wynosiła 1.007. Najbardziej garneła się do czytania młodzież, stanowiła ona 32<sup>0</sup>/<sub>0</sub> ogółu czytelników. Ze wspomnień W. Moraczyńskiej wynika, że wśród dorosłych liczną grupę czytelników stanowiły rodziny oficerskie garnizonów suwalskich oraz miejscowa inteligencja. Z analizy wypożyczeń wynika, że nastąpił duży rozwój czytelnictwa. Aktywność czytelnicza była również w tych latach wysoka.

W okresie międzywojennym działały w powiecie suwalskim biblioteki samorządowe. Najwcześniejszej, bo w 1928 r. powstała biblioteka gminna w Gibach. Księgozbiór jej po roku działalności wynosił 110 tomów, korzystało 60 czytelników<sup>9</sup>. Biblioteki samorządowe nie miały jednak w okresie międzywojennym sprzyjających warunków rozwoju. W 1935 r. było ich w powiecie suwalskim zaledwie pięć w następujących miejscowościach: Giby, Filipów, Jeleniewo, Huta, Kuków.

Oprócz wymienionych bibliotek oświatowych dużą popularnością cieszyła się w Suwałkach placówka wypożyczalnia przy księgarni S. i J. Zielenkówicz. Na wyróżnienie zasługuje także działalność placówki bibliotecznej funkcjonującej przy ul. Kościuszki 81 pod nazwą „Czytelnia Naukowa” prowadzona przez Bronisławę Paszkiewicz<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Biblioteki oświatowe. Spis na dzień 1 stycznia 1930 r. Wwa 1932 s. 71

<sup>6</sup> Relacja pisemna W. Moraczyńskiej z dn. 7. IV. 1978 r.

<sup>7</sup> Opis pisma z dn. 23 sierpnia z 1932 r.

<sup>8</sup> Sprawozdanie cyfrowe z 1938 r.

<sup>9</sup> Biblioteki oświatowe op. cit. s. 71

<sup>10</sup> Tamże s. 71

Wracając jeszcze do działalności Bibliotecznej Polskiej Macierzy Szkolnej w Suwałkach należy podkreślić, że była czynna także podczas pierwszych miesięcy okupacji hitlerowskiej. W obiegu czytelniczym znajdowały się także niebezpieczne z punktu widzenia okupanta pozycje, jak „Placówka” B. Prusa czy „Na tropach Smętka” M. Wańkowicza. Książkę polską można było wypożyczyć do 3 maja 1940 r. Biblioteka „Macierzy” została zamknięta przez gestapo jako ostatnia w Suwałkach. Zamknięta, ale nie całkowicie zaprzepaszczone, gdyż W. Moraczyńska zdołała uchronić książki i dokumentację biblioteczną przed zniszczeniem. Wiedząc, że gestapo sprawę zamknięcia biblioteki traktuje jako palącą przystąpiła do powierzenia książek bibliotecznym osobom prywatnym, aby w ten sposób, jak pisze we wspomnieniach, „ratować cenne dobro — książkę polską — od zagłady”. W chwili przejmowania biblioteki przez Niemców na półkach pozostały tylko pozorne książki mające jedynie okładki, aby stwarzały złudzenie prawdziwego księgozbioru. Niemcy na szczęście nie zorientowali się w fortelu polskiej biblioteki. W ten sposób księgozbiór „Macierzy” przetrwał w mieszkaniach prywatnych, zaś skrzynki — liliputki wraz z książkami klasyków polskich zostały zamurowane na strychu. Z chwilą wyzwolenia Suwałk uchroniony przed wrogiem księgozbiór mógł trafić znowu na półki biblioteczne.

Lata 1945—1950, to organizacja powiatowej sieci bibliotecznej. 23 października 1944 r. Suwałki zostały wyzwolone spod okupacji niemieckiej. Już w listopadzie 1944 r. przystąpiono do organizacji Biblioteki Miejskiej w Suwałkach. Zaczęły napływać książki z pieczętkami byłych bibliotek suwalskich. Jednym z pierwszych ofiarodawców był dr Witalis Miłoszewicz, który ofiarował cenny zbiór klasyki polskiej i obcej<sup>11</sup>. 2 stycznia 1945 r. została otwarta do użytku miejscowego społeczeństwa Biblioteka Miejska. W dniu otwarcia wspomina Irena Jarczevska, księgozbiór Biblioteki wynosił zaledwie 518 tomów, lecz szybko wzrastały zbiory przybywało czytelników<sup>12</sup>.

W listopadzie 1946 r. została utworzona Powiatowa Biblioteka Publiczna w Suwałkach, jej założycielką i pierwszą kierowniczką była Irena Jarczevska. Zaczęły napływać większe dotacje i komplety książek z Ministerstwa Oświaty. Przystąpiono do rozbudowy sieci bibliotecznej w powiecie. W końcu 1949 r., najwcześniej w woj. białostockim, została ukończona akcja budowy pełnej sieci bibliotek gminnych w powiecie suwalskim.

<sup>11</sup> Wspomnienia W. Moraczyńskiej

<sup>12</sup> I. Jarczevska: Suwałki: Miejska Biblioteka Publiczna. *Bibliotekarz* 1946 s. 120—121.

Było: 1 PBP, 1 MBP, 17 bibliotek gminnych i 120 punktów bibliotecznych. Organizacja pełnej sieci bibliotek była ogromnym wysiłkiem. Trzeba było w krótkim czasie przygotować księgozbiór dla wszystkich punktów bibliotecznych po 50 książek: całkowicie opracować łącznie z katalogiem, wyposażyć punkty w zeszyty wypożyczeń, spisy książek itp.

Lata 1951—1955 to okres ugruntowania bibliotek i czytelnictwa. Cechuje go poważny wzrost księgozbiorów, umocnienie kadrowe Biblioteki Powiatowej oraz zmiana z ryczałtów na etaty kierowników bibliotek gminnych i dalszy rozwój sieci punktów bibliotecznych. Księgozbiór w końcu 1955 r. wynosił 105 tomów na 100 mieszkańców powiatu. Czytelnicy stanowili 12,4% ogółu mieszkańców.

Lata 1956—1963 to okres obfitujący w doniosłe poczynania dotyczące polepszenia bazy lokalowej PiMBP, jak również doskonalenie sieci bibliotek gromadzkich. Ciągły wzrost księgozbioru PiMBP w Suwałkach i jej stale rozszerzana działalność wymagały polepszenia warunków lokalowych. Stąd też w 1959 r. wypłynął wniosek wybudowania budynku do potrzeb biblioteki. Budowa stała się realna w 1960 r. Nowo wybudowaną bibliotekę postanowiono uznać za pomnik ku czci Marii Konopnickiej. W akcie erekcyjnym czytamy między innymi: „Działo się to 9 października 1960 r. w mieście Suwałki ... Był to pierwszy rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W tym dniu został położony kamień węgielny pod budynek PiMBP im. M. Konopnickiej w Suwałkach. Budynek ten jest pomnikiem wzniesionym w 50-tą rocznicę śmierci rodaczki Suwałk. W ten sposób społeczeństwo miasta i powiatu uczciło pamięć tej, która ukochała człowieka, gorąco protestowała przeciw nędzy, krzywdzie i wyzyskowi i była wielką propagatorką oświaty wśród ludzi”.

Uroczyste przekazanie do użytku nowego lokalu odbyło się 25 maja 1963 r. Biblioteka otrzymała samodzielny budynek z przeznaczaniem tylko do potrzeb własnych (jako pierwszą w woj. białostockim). Zorganizowana została czytelnia i Oddział Dziecięcy. Główną organizatorką budowy biblioteki była Jadwiga Towarnicka — ówczesny kierownik PiMBP.

W tym okresie nastąpiła stabilizacja kadry bibliotecznej w PiMBP. Wielu pracowników drogą korespondencyjną zdobyło średnie kwalifikacje zawodowe. Przybywało czytelników. Związane to było z ożywieniem pracy oświatowej. Biblioteka organizowała w tym czasie wiele wystaw książek, spotkań autor-skich, odczytów, prelekcji. Stale był podnoszony poziom pracy bibliotek. W roku oświatowym 1959/60 w ogólnopolskim współzawodnictwie bibliotek publicznych wysoko oceniono powiat suwalski: GBP w Filipowie otrzymała I miejsce w skali



krajowej, GBP w Przerośli — II miejsce w województwie, a PiMBP w Suwałkach III miejsce w kategorii bibliotek powiatowych<sup>13</sup>.

Lata 1964—1975 to okres, w którym korygowano sieć placówek wiejskich zamieniając biblioteki na filie. PiMBP im. M. Konopnickiej w nowym lokalu rozszerza swą działalność. Wzrasta liczba czytelników i wypożyczeń. Prowadzone były różnego rodzaju prace oświatowe.

<sup>13</sup> J. Towarnicka: *Rozwój kultury i instytucji kulturalnych Suwalszczyzny w l. 1944—64* W: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*. Białystok 1965 s. 605—617.

Efektom było przyznanie zbiorowej odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego.

1 lipca 1975 r. PiMBP im. M. Konopnickiej w Suwałkach została mianowana Wojewódzką Biblioteką Publiczną. W okresie likwidacji powiatu stan sieci bibliotek publicznych przedstawiał się następująco: PiMBP im. M. Konopnickiej w Suwałkach, 10 bibliotek gminnych i 14 filii bibliotecznych oraz 208 punktów bibliotecznych. W rozbudzeniu zainteresowań mieszkańców Suwalszczyzny tradycjami i dorobkiem regionu nie miały być udział bibliotek. Inspiracją w tej działalności była sławna rodaczka — Maria Konopnicka. A imię Jej w nazwie PiMBP zobowiązywało dodatkowo.

## PRZEGLĄD piśmiennictwa

### SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

#### **Stan obecny i przyszłość bibliotek zakładowych. Potrzeba współdziałania bibliotekarzy z wydawcami i księgarzami. O zalewie komiksów. Sytuacja prywatnych wypożyczalni. Upowszechnianie poezji w wojsku.**

Omawiany na posiedzeniu zespołu partyjnego bibliotekarzy w dniach 25 i 26 października 1982 r. problem czytelnictwa i funkcjonowania bibliotek w środowisku robotniczym stał się również tematem artykułu Bożeny Zagórskiej „Co dotować: książkę czy bibliotekę?” (*Trybuna Ludu* nr 263). Autorka artykułu daje krótką charakterystykę bibliotek zakładowych „Transbudu”, WSK Mielec, WSK Okęcie, a także omawia niektóre wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w zakładach produkcyjnych. Dane z ankiet z 28 województw i 135 zakładów pracy, a także wypowiedzi uczestników spotkania zespołu partyjnego bibliotekarzy oraz grupy roboczej ds. książki przy Wydziale Kultury KC PZPR, potwierdzają niepokojące zjawisko likwidacji bibliotek zakładowych, zmniejszenia się liczby czytelników i wypożyczeń. Dyrektorzy przedsiębiorstw zwracają uwagę na efekty ekonomiczne, natomiast działalność biblioteczna pozostaje najczęściej poza ich zainteresowaniami. Duże trudności sprawia bieżące uzupełnianie zbiorów bibliotek zakładowych, które wynikają także z braku podstawowych źródeł informacji o nowościach wydawniczych. Bibliotekarze zakładowi

są opłacani bardzo nisko, często na poziomie płac minimalnych, w związku z tym obserwuje się masową ucieczkę bibliotekarzy do szkół — pisze Bożena Zagórska. Na postawione w tytule artykułu pytanie: co dotować — książkę czy bibliotekę? — odpowiada ona, że w obecnych warunkach problem ten powinien być rozstrzygnięty raczej na korzyść bibliotek. W dalszej części artykułu B. Zagórska omawia wyniki dyskusji koncentrującej się wokół następujących dylematów: czy połączyć biblioteki zakładowe z publicznymi?, czy we wszystkich zakładach pracy powinny być biblioteki?, czy wydawnictwa są w stanie rozpocząć serię dla bibliotek?, jak uregulować zasady działania i status prawny bibliotek zakładowych?, jakimi metodami zapewnić autentyczny priorytet dla książek, przeznaczonych dla bibliotek, jak doprowadzić do integracji całego obszaru produkcji książki, jak prowadzić spójną politykę wydawniczą?

Te ostatnie pytania i kwestie wiążą się z niektórymi uwagami Jadwigi Kołodziejskiej, przedstawionymi w artykule „Bibliotekarze i wydawcy” (*Przegląd Księgarski i Wydawniczy* nr 9). Zasadnicza treść artykułu koncentruje się

wokół interpretacji danych statystycznych za 1981 r., opublikowanych w kolejnym roczniku „Biblioteki publiczne w liczbach”. Pozostając jednak przy problemach wydawniczych, sygnalizujemy, iż autorka artykułu konstatuje zerwanie więzi między bibliotekarzami, wydawcami i księgarzami. J. Kołodziejska podkreśla, że brak udziału czytelników w kształtowaniu programów wydawniczych jest równoznaczny z brakiem opinii publicznej, która powinna mieć wpływ na wydawanie książek. W takiej sytuacji wydawcy czują się zwolnieni z uwzględniania postulatów bibliotekarzy. Obecnie trwające dyskusje, a nawet spory na temat wskaźników ilościowych w produkcji wydawniczej, priorytetów w zakupie nowości wydawniczych, będą bezprzedmiotowe, jeżeli przedstawiciele bibliotekarstwa, wydawców i księgarstwa nie staną się autentycznymi współtwórcami procesów związanych z wytwarzaniem i obiegiem książki w społeczeństwie — pisze J. Kołodziejska. Podkreślić jednak należy z całym naciskiem, że bibliotekarz tylko wtedy będzie się liczył jako partner dla środowiska organizującego ruch wydawniczy, jeżeli zdobędzie gruntową znajomość literatury i zainteresowań czytelników. Tymczasem osoby wybiegające daleko naprzód zastanawiają się, czy świat tradycyjnej książki i jej biblioteczny obieg już się przeżył?

Adam Hollanek w artykule „Czy książka przetrwa” (*Trybuna Ludu* nr 252) dzieląc się swoimi wrażeniami z Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie nad Menem, stwierdza, że ludzkość wraca do pisma obrazkowego, lubuje się w komiksach. A więc dostrzegamy już zalew komiksów i kaset video. Zalew ten jest odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na ten produkt, co skrzętnie wykorzystuje kapitalistyczna gospodarka.

W naszych, polskich warunkach, jeszcze długo tradycyjna książka i biblioteczne usługi będą się cieszyć powszechnym zainteresowaniem. Okazuje się bowiem, że obecnie nawet przynoszą korzyści prywatne wypożyczalnie. Pisze o tym Ewa

Barciszewska w artykule „Prywatne biblioteki” (*Polityka* nr 32).

W Warszawie, przy dość gęstej sieci bibliotecznej, jest osiem prywatnych bibliotek. Są one zarejestrowane w Cechu Fotografów i Introligatorów. Na wiosnę bieżącego roku uruchomiono na warszawskim Ursynowie dwie małe wypożyczalnie. Biblioteki prywatne liczą od kilkudziesięciu do kilkuset czytelników. Warunki finansowe różnią się w poszczególnych wypożyczalniach, ale są obwarowane jednolitymi przepisami. Czytelnik przy zapisie płaci zwykle kaucję w wartości 300 zł, następnie abonament miesięczny 150 zł, w ramach którego może wypożyczać po jednej książce (abonament od kolejnej książki jest stosunkowo niższy). Najwięcej trudności mają prywatne wypożyczalnie z nabywaniem nowości wydawniczych. Największy zakup dokonywany jest na giełdach książkowych. E. Barciszewska stwierdza, że zmurą bibliotek są nowe książki, wykonane „nowoczesnym sposobem”. Często rozpadają się już przed czytaniem, a po kilkakrotnym wypożyczeniu jest to reguła. Są to jednak problemy przed którymi borykają się nie tylko wypożyczalnie prywatne, jednak szczególnie te placówki zarobkujące na wypożyczeniach, najboleśniej odczuwają złą jakość techniczną wydawnictwa książek.

W sumie jednak prywatne wypożyczalnie zapewniają egzystencję ich właścicielom i są naprawdę potrzebne — stwierdza autorka artykułu.

Na zakończenie przeglądu sygnalizujemy refleksje Ryszarda Pietrzaka po zwiedzeniu 1 Pruskiego Pułku Zmechanizowanego im. kpt. Władysława Wysokiego, a dotyczące upodobań czytelniczych młodych żołnierzy. W artykule „Żołnierze czytają poezję” (*Trybuna Ludu* nr 263) informuje on o dużym powodzeniu wśród żołnierzy wierszy Staffa, Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, Baczyńskiego, Gałczyńskiego, Stachury i Szymborskiej. Żołnierze mają tu Teatr Poezji i koła zainteresowań.

eLBe

## Organizacyjne problemy bibliotek\*

Wznowienie książki Jana Wołosza, jakie niedawno znalazło się w rękach czytelników, jest już trzecią edycją tej pracy wydaną od 1974 r. Nieco zmieniona wersja pierwszego wydania ukazała się rok wcześniej jako 7 tom Biblioteki Bibliotekarza Wojskowego. Ta nieczęsto spo-

tykana w naszej praktyce wydawniczej popularność omawianej pozycji świadczy o zapotrzebowaniu na tego rodzaju publikacje wśród licznych pracowników bibliotek różnych typów i rodzajów. Fakt, iż książka ta jest podręcznikiem i firmuje ją obok Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich również Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, nie powinien prowadzić do błędnej konstatacji, że tylko słuchacze kursów organizowanych

\* Jan Wołosz: Organizacja biblioteki i kierowanie jej działalnością. Wyd. 2. Warszawa 1981 SBP s. 120

przez ostatnią z wymienionych instytucji, są jej adresatami.

Po uważnej lekturze książki Jana Wołosza, można dojść do wniosku, że jest to pozycja, która może stanowić doskonały przykład podręcznika, ale nie tylko w najbardziej rozpowszechnionym rozumieniu tego słowa, tzn. książki przeznaczonej do celów dydaktycznych,<sup>1</sup> lecz także wydawnictwa, jakie powinno się mieć stale „pod ręką”, które można wykorzystywać w dowolnym momencie i fragmencie, podobnie jak encyklopedię. Takim sposobowi korzystania z omawianej tutaj publikacji sprzyja jej układ: przejrzysty i umożliwiający łatwe i szybkie odnalezienie poszukiwanej informacji. Dodatkową pomocą jest tu indeks przedmiotowy zamieszczony na końcu. Dzięki niemu można natychmiast odnaleźć definicje omawianych pojęć i terminów, występujących w pokażnej ilości w całej książce.

Całość omawianych zagadnień podzielił autor na pięć rozdziałów: I, wprowadzająca, gdzie wyjaśnił i zdefiniował szereg podstawowych pojęć, głównie z zakresu prakseologii; II, Biblioteka w społeczeństwie, w którym określił zewnętrzne uwarunkowania pracy tych instytucji; III, Organizacja wewnętrzna biblioteki; IV, Kierowanie działalnością biblioteki; V, Wybrane zagadnienia racjonalnej organizacji działań bibliotecznych. Całość zamyka bibliografia i wspomniany już indeks przedmiotowy.

Rozdział I jest w dużym stopniu komplikacją kilku podstawowych dzieł z dziedziny prakseologii<sup>2</sup> uzupełnionych uwagami na temat występowania niektórych wyróżnionych tam zjawisk, na terenie instytucji bibliotecznych.<sup>3</sup> Powyższe stwierdzenie może sprawić wrażenie chęci zdyskredytowania tej części pracy Jana Wołosza. Tak jednak nie jest, bowiem trzeba pamiętać, że książka ta nie pretenduje do formułowania oryginalnych sformułowań z dziedziny prakseologii, lecz jest podręcznikiem i jako taki podlega innym rygorom. To co jest tutaj istotniejsze, to sprawa komunikatywności w przekazywaniu treści, sposobu podania materiału i jego stosunku do dalszej wartości omawianej pozycji. W niektórych miejscach spotyka się fragmenty tchnące trudem. Ale czy podobnych zarzutów nie można by postawić Traktatowi Wielkiego Prakseologa, na który często się autor książki powołuje? Czy wszystko co prawdziwe i przemyślane musi być podane w formie hermetycznego języka zrozumiałego wyłącznie przez wtajemniczonych? Tym tak popularnym

w ostatnich czasach tendencjom Jan Wołosz zdołał się skutecznie oprzeć, co należy policzyć mu za zasługę. Ta część jego pracy spełnia swoje zadanie i może być użyteczna nie tylko bezpośrednim adresatom publikacji, tzn. słuchaczom kursów Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy.

Rozdział II otwiera punkt zatytułowany „Biblioteka instytucja zaspokajająca potrzeby społeczne”. Jest on chyba zbędny i zawiera zbyt wiele ogólnikowych stwierdzeń w rodzaju: „Potrzeby współczesnego człowieka są bardzo różne i wynikają z uwarunkowań społecznych typowych dla epoki, w której przyszło mu żyć” (s. 24). A ludzie innych epok — chciałoby się w tym momencie spytać — nie mieli „bardzo różnych potrzeb”? Tego rodzaju zdania można było pominąć — są one szczególnie rażące na tle konkretności poprzedniego rozdziału. Innym niezbyt szczęśliwym sformułowaniem są „nierozwinięte postacie bibliotek” ze strony 29. (Chodzi tu o księgozbiory do prywatnego użytku ich właścicieli). Za przypomnienie i wstęp do dalszej części, należy uznać kolejne punkty rozdziału II („Biblioteka jako element sieci bibliotecznej”, „Biblioteka a jej otoczenie społeczne” i „Podstawy prawne działalności bibliotek”). W sumie, stanowi to dość kompletną, chociaż z konieczności skróconą charakterystykę zewnętrznych warunków działalności bibliotek oraz dobre wprowadzenie do najistotniejszych części omawianej tu pozycji. Są nimi dwa następne rozdziały dotyczące organizacji i kierowania biblioteką. Punktem wyjściowym jest tutaj przypomnienie Ustawy o bibliotekach z 1968 r., po czym następuje przedstawienie problemów struktury organizacyjnej. Warto podkreślić, że autor nie ogranicza się do zagadnień czysto teoretycznych, lecz opiera swoje rozważania na praktycznie spotykanych problemach, znanych wielu bibliotekom.<sup>4</sup> Walorem tej części pracy jest uniwersalność przekazywanych twierdzeń. Pozwala to na wyjątkowo łatwe odniesienie ich do przypadków konkretnych bibliotek, bez względu na ich charakter i specyfikę. Nie ma tutaj nierzadko spotykanego w innych pracach, nadmierne ścisłego trzymania się praktyki jednej, kilku czy kilkunastu placówek najlepiej znanych autorowi — Jan Wołosz porusza się na własnym poziomie abstrakcji z czego wynikają łatwe do przewidzenia korzyści dla czytelników książki. Jednym z najbardziej interesujących zagadnień jest tutaj wykaz błędów, z jakimi najczęściej można się spotkać w procesie organizowania prac

<sup>1</sup> Encyklopedia Wiedzy o Książce. Wrocław 1971, szp. 1915—1916.

<sup>2</sup> Chodzi tu przede wszystkim o „Traktat o dobrej robocie” Tadeusza Kotarbińskiego.

<sup>3</sup> Np. omówienie automatyzacji środków działania (s. 12).

<sup>4</sup> Zwraca np. uwagę na spotykany dość często obyczaj podporządkowywania organizacji bibliotek ambicjom pracowników, a nie optymalnym rozwiązaniom wynikającym z teorii zarządzania i sprawdzonym w praktyce.

bibliotecznych (s. 59—60). Można tu jednak zarzucić autorowi w pkt. 6 („Ustanawianie kanałów przekazywania ważnych informacji w taki sposób, że pomijane są niektóre z pośrednich szczebli kierowania, czyli przekazywanie informacji niezgodnie z drogą służbową”), zbyt małą konkretyzację. Może tu również dobrze chodzić o błędy w organizacji, jak o najzwyczajsze donosy. Również wyodrębnienie pkt. 11 budzi wątpliwości („Błędem jest też tworzenie stanowisk kierowniczych nie kierujących zespołami pracowników”); czy nie mieści się to w zakresie pkt. 9 („Dostosowywanie rozwiązań strukturalnych do wymagań pojedynczych osób, a nie celów i zadań biblioteki”)? Podobnie, autor mógłby sobie darować w opisie sporządzenia schematu organizacyjnego, nadmiernie drobiazgowych wyliczeń, że stanowiska najwyższe w hierarchii należy zaznaczyć trójkątem i trapezem, komórki organizacyjne lub stanowiska pracy prostokątem i kwadratem a stanowiska lub komórki doradcze ująć w obwódki kołowe etc. (s. 61—62). Na szczęście tego rodzaju fragmenty nie powtarzają się.

O ile poprzednie rozdziały można określić jako adresowane „do wszystkich” pracowników bibliotek, to dwa ostatnie należy polecić szczególnie tym, którzy sprawują w nich funkcje kierownicze. Rozdział IV, traktuje bowiem o kierowaniu biblioteką zaś V, ostatni w książce mówi o „Wybranych zagadnieniach racjonalnej organizacji działań bibliotecznych” przy czym dobór tych zagadnień sprawia, iż szczególnie powinny zainteresować zarządzających, bez względu na wielkość placówki. Najważniejsze są tu niewątpliwie fragmenty traktujące o obowiązkach i odpowiedzialności kierowania oraz uwagi odnoszące się do spraw właściwego kierowania persone-

lem i polityki kadrowej. Mieszczą się one w trzech ostatnich punktach rozdziału IV, a dodatkową pomocą są tutaj dla czytelnika przypisy odsyłające w przypadkach bardziej szczegółowych, do odpowiednich pozycji bibliograficznych.

Materiał zawarty w ostatnim rozdziale to zagadnienia planowania i sprawozdawczości, racjonalizatorstwa i normalizacji. Szczególnie dużo miejsca, bo aż ponad połowę, poświęcono planowaniu. Najpierw omówił autor ogólne problemy związane z planowaniem (i tu można zgłosić wątpliwość, czy słusznym było zaczynać aż od narodowych planów społeczno-gospodarczych?), poświęcając sporo miejsca metodom i wskaźnikom z jakimi mają do czynienia bibliotekarze prowadzący prace tego rodzaju. Jest to szczególnie ważne dla tych pracowników, którzy nie posiadają fachowego wykształcenia bibliotekarskiego i trafili do placówek gromadzenia i udostępniania książki z innych zawodów. Przy okazji autor podaje niejako na marginesie wiele informacji przydatnych w pracach administracyjnych np. określenie środków trwałych, definicja działalności normalizacyjnej etc. Niestety definicje te nie wszędzie zostały w sposób konsekwentny wyróżnione w tekście (np. spacją).

Podsumowując, należy zauważyć, że książka Jana Wołosza jest dobrą publikacją, wykraczającą poza ściśle podjęte zadania stawiane podręcznikom. Mimo pewnych niedociągnięć autora i redakcji, można ją polecić wszystkim zainteresowanym problematyką kierowania i organizacji bibliotek. Główna zaleta książki to złożość, i przejrzystość w układzie materiału, jasność w przekazywaniu. Może ona skutecznie służyć pomocą w codziennej pracy każdego bibliotekarza.

Jerzy W. Zawisza

---

## Dawne dzieje polskiej książki\*

---

W serii „Książki o Książce” ukazała się pozycja, która w końcu winna była w niej się ukazać, a jej autorem winien był być właśnie Jan Wróblewski, docent w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie — wybitny znawca dziejów książki i bibliotek na ziemiach zagarniętych przez Prusy.

Wartość książki Wróblewskiego nie polega jednak na dowiedzeniu tezy o roli książki dla zachowania polskości tych ziem, gdyż teza ta wielokrotnie była już udokumentowana i wydaje się oczywista. Wa-

lorów tej pozycji upatrywać więc należy przede wszystkim w przedstawieniu bogactwa faktów, nierzadko dramatycznych, czasem zabawnych, świadczących o wielkości zjawiska, jakim było tworzenie bibliotek i czytelni ludowych, o olbrzymim zaangażowaniu tysięcy ludzi w upowszechnianie książki polskiej wbrew licznyemu przeciwnictwom, o więzach łączących w tym dziele ludzi wywodzących się z różnych warstw społecznych i z różnych stron naszego kraju.

Książka posiada dosyć luźną strukturę. Składa się z kilkunastu rozdziałów — udokumentowanych wieloma cytatami gawęd osadzonych głęboko w warsztacie autora. Każdy z nich posiada swój temat, a ich suma składa się na mozaikę ilustrującą uparte dążenia Polaków zamieszkałych na Warmii i Mazurach, na Pomorzu, w Wiel-

\* Wróblewski Jan: Polskich bronili progów. Wrocław: 1981 s. 251

kopolsce i na Śląsku, a także poszukujących zarobku na wychodźstwie do zachowania języka i kultury narodowej. Mowa jest w nich m.in. o towarzyszach czytelnianych w Wielkopolsce od połowy XIX stulecia do pierwszych dziesięcioleci obecnego wieku z pięknie zarysowaną sylwetką jednego z najwybitniejszych działaczy oświatowych ks. Antoniego Ludwiczaka, o ludziach, którzy poświęcili swe życie dla upowszechniania oświaty wśród polskiego ludu na Śląsku — Józefie Lompie, Karolu Miarcie czy Juliuszu Ligoniu. Mowa jest również o postaciach mniej znanych, choć wartych zachowania w pamięci. Wróblewski przytacza wrzuszające historie o śląskich poetach ludowych, którzy pisali wiersze do Henryka Sienkiewicza lub nawet zdolali dotrzeć doń osobiście, jak np. Jakub Kania z Siołkowic. Rozdział zatytułowany *Czerwony szlachcic* poświęcony jest osobie Ignacego Łyskowskiego, któremu przed laty poświęcił był autor całą książkę<sup>1</sup>. Ów Pomorzanie z Brodnicy nie tylko sam pisał książki dla ludu, lecz również poświęcił wiele sił i pieniędzy na tworzenie bibliotek ludowych na Pomorzu.

W następnych rozdziałach przedstawił Wróblewski sylwetki bibliotekarzy i innych działaczy ludowych na Warmii i Mazurach, rolę polskiej literatury religijnej na tym terenie, działalność bibliotek ludowych w okresie plebiscytu oraz w najczarniejszym dla polskiej książki czasie, który na tych ziemiach zaczął się u początków lat trzydziestych. Już wtedy policjanci wchodzili bez pardonu do pomieszczeń bibliotek, przeprowadzali rewizje i konfiskowali książki nie bacząc na to, czy są na listach druków zakazanych czy też nie. Posuwali się nawet do ich palenia. Podobnie czynili nauczyciele niemieccy z modlitewnikami swych polskich wychowanków.

Jeden z rozdziałów swej książki poświęcił autor upowszechnianiu książki polskiej wśród wychodźstwa do Niemiec, zwłaszcza do Zagłębia Ruhry, a inny akcji nadsyłania książek dla żołnierzy, jeńców i rannych w I wojnie światowej. Nawiązał tym samym do jednej z pierwszych pozycji w serii „Książki o Książce” — pięknej opowieści Stanisława Strumph-Wojtkiewicza: *Książka szła za emigrantem*<sup>2</sup>.

Zdając sobie sprawę, że jakiegokolwiek

komentarze uogólniające do opisywanych przez siebie faktów mogą brzmieć banalnie, autor zaczyna i kończy swą piękną książkę cytataми. We wstępie podał m.in. wiersz Jadwigi Zubrzyckiej: *Aby Polska nie zginęła* oraz wyjątki z adresowanych do ludu *Dziełom narodu polskiego* Wiktora Kulerskiego (1906), świadczące o głębokiej wierze w przetrwanie polskiej kultury i języka. Książkę kończy Wróblewski przypowieścią przytoczoną przez Emilię Sukertową-Biedrawinę w jej *Mazurskich dolach i niedolach*<sup>3</sup>. Oto jedna ze znanych jej starszych mieszkanki Mazur przechowywała kancjonał Wasiańskiego, wydany w 1741 r. — widząc jej zdziwienie — stwierdziła, że dzięki czytaniu tej książki, śpiewaniu zawartych w niej pieśni, Mazurzy nie zapomnieli mowy ojców.

Tomik opatrzony jest licznymi ilustracjami przedstawiającymi postaci działaczy oświatowych, karty tytułowe lub okładki książek bibliotecznych, pieczętki bibliotek ludowych oraz karty wykorzystanych akt archiwalnych. W tekście umieszczono także parę tabel, a na koniec podano krótką — i to bardzo — bibliografię.

Nie po raz pierwszy jednak należy zadać sobie — i kolegium redakcyjnemu tej pięknej serii — pytanie, dlaczego przypisy nie są równouprawnionym rodzajem aparatu naukowo-krytycznego. Można bowiem zgodzić się, że są one zbyteczne w książkach popularnonaukowych z zakresu nauk ścisłych czy przyrodniczych, może także w pewnej części publikacji humanistycznych, ale w książkach bazujących na rozmaitych źródłach, z których zaczerpnięto tyle faktów, cytatów i liczb nie jest to pociągnięcie szczególnie uzasadnione. Jeśli nawet uznamy, że mnogość przypisów utrudniałoby lekturę książki, co jest prawdą, to przecież możemy oczekiwać podania źródeł na końcu każdego rozdziału. Czytając książkę Wróblewskiego odnosi się zresztą wrażenie, że starał się on czasem jakoś wmontować informację o źródle w tekst. Ale repertuar takich zabiegów jest ograniczony. Kłopoty tego typu mieli już także inni autorzy piszący w tej serii. Jedynie Jerzy Starnawski<sup>4</sup> uchylił się od przestrzegania tej reguły. Wobec licznych postulatów w tej sprawie może kolegium redakcyjne podejmić wreszcie odważną decyzję?

Stefan Kubów

<sup>1</sup> Działalność bibliotekarska Ignacego Łyskowskiego. Olsztyn 1969.

<sup>2</sup> Wrocław 1963

<sup>3</sup> Warszawa 1947

<sup>4</sup> Praca wydawcy naukowego. Wrocław 1978.

### POLSKO-RADZIECKIE SEMINARIUM NA TEMAT BIBLIOGRAFII ZALECAJĄCEJ.

W dniach 13—15 października 1982 r. odbyło się w Bibliotece Narodowej w Warszawie seminarium polsko-radzieckie na temat bibliografii zalecającej w Polsce i Związku Radzieckim. Referaty ze strony polskiej wygłosili: Halina Michalak — Kierownik Zakładu Bibliografii Zalecającej Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej, Jarosława Sulikowska — przedstawicielka Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy oraz Iwona Szczepańska-Gołąbek z Instytutu Bibliograficznego BN. Autorami referatów strony radzieckiej byli przedstawiciele Państwowej Biblioteki im. Lenina w Moskwie: Svetlana Ivanovna Korovicyna, Jurij Nikolaewicz Tugov oraz Ina Borisovna Teplickaja.

Referaty wygłoszone na seminarium obejmowały następujące problemy: Koncepcja bibliografii zalecającej w Polsce, Zadania i funkcja bibliografii zalecającej w ZSRR, Bibliografia zalecająca w służbie czytelnictwa dzieci i młodzieży w Polsce i ZSRR, Funkcjonowanie i wykorzystanie bibliografii zalecającej w polskich bibliotekach publicznych, Problemy organizacyjne w zakresie optymalnego wykorzystania bibliografii zalecającej w bibliotekach powszechnych w ZSRR.

### XVI DNI KSIĄŻKI POLITYCZNEJ „CZŁOWIEK-SWIAT-POLITYKA”

W dniach od 20 do 30 listopada 1982 r. odbyły się XVI Dni Książki Politycznej „Człowiek-Swiat-Polityka”. Kolejna, szesnasta już, dekada książki politycznej poświęcona była przede wszystkim szerokiemu upowszechnianiu publikacji tematycznie związanych ze 100-leciem polskiego ruchu robotniczego. Do najpowszechniejszych form popularyzacji literatury politycznej należały okolicznościowe wystawy książek, przeglądy nowości wydawniczych, spotkania z publicystami, seminaria. Nie było centralnej inauguracji XVI Dni Książki Politycznej „Człowiek-Swiat-Polityka”, której dotychczas towarzyszyła ogólnopolska wystawa książki politycznej. Zorganizowano natomiast większe ekspozycje w pięciu ośrodkach wojewódzkich: Krakowie, Łodzi, Katowicach, Poznaniu i Warszawie. Ich organizatorami były następujące biblioteki: Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie, Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach, Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu oraz Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy.

W dniach 25 i 26 października 1982 r. obradowały zespół partyjny bibliotekarzy i grupa robocza zespołu konsultacyjnego do spraw książki przy Wydziale Kultury KC PZPR. Tematem posiedzenia były problemy czytelnictwa i funkcjonowanie bibliotek w środowisku robotniczym. Przed posiedzeniem Wydział Kultury KC PZPR przeprowadził z inicjatywy zespołów badania sondażowe w 207 największych zakładach pracy kraju. W wyniku tych badań uzyskano również ocenę działalności bibliotek zakładowych w poszczególnych województwach. Program posiedzenia obejmował m.in. wizytację bibliotek zakładowych w WSK Okęcie, ZM „Ursus”, Zakładach Mechanicznych im. M. Nowotki oraz „Transbudzie”.

### SEMINARIUM NA TEMAT POPULARYZACJI WSPÓŁCZESNEJ LITERATURY POLSKIEJ

W dniach 12—16 października 1982 r. odbyły się w Miłkowie około Karpacza centralne warsztaty „Teatru przy kawie”, zorganizowane przez RSW „Prasa-Książka-Ruch” i Ministerstwo Kultury i Sztuki. Celem warsztatów było zapoznanie jego uczestników ze specyfiką „Teatru przy kawie” — coraz bardziej popularnej w środowisku wiejskim formy popularyzacji współczesnej literatury polskiej i publicystyki, łączącej prezentację tekstów z dyskusją. W części seminaryjnej spotkania w Miłkowie omawiano aktualne problemy współczesnej prozy i poezji polskiej. W spotkaniu w Miłkowie wzięli udział: przedstawiciele wojewódzkich bibliotek publicznych, klubów prasy i książki, organizacji młodzieżowych.

### SEMINARIUM POŚWIĘCONE PROBLEMOM GROMADZENIA, OPRACOWANIA I UDOSTĘPNIANIA LITERATURY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W dniach 25—27 października 1982 r. odbyło się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu ogólnopolskie seminarium instruktorów specjalizujących się w zagadnieniach czytelnictwa dzieci, poświęcone księgozbiорom. Na seminarium omawiano m.in.: główne tendencje współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży, program wychowania czytelniczego dzieci i młodzieży, zasady doboru księgozbiорów dla dzieci i młodzieży, problemy związane z klasyfikacją i porządkowaniem katalogów rzeczowych w bibliotekach obsługujących dzieci. Program seminarium obejmował również informacje o zamierzeniach wydawniczych w zakresie

literatury dla dzieci i młodzieży oraz międzywojewódzką wymianę doświadczeń instruktorów czytelnictwa dziecięcego.

#### 60-LECIE BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ W KATOWICACH

Z okazji 60-tej rocznicy działalności Biblioteki Śląskiej odbyło się w dniu 24 listopada 1982 r. uroczyste spotkanie w gmachu Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

#### WYSTAWA REPRINTÓW W BIBLIOTECE NARODOWEJ

W dniu 22 października 1982 r. otwarta została w Pałacu Rzeczypospolitej przy pl. Krasieńskich w Warszawie wystawa reprintów Wydawnictw Artystycznych i Fil-

mowych. Wydany z tej okazji katalog obejmuje opisy bibliograficzne i adnotację 120 tytułów reprintów wydanych w ostatnich latach. Wystawę zorganizowały: Biblioteka Narodowa i Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.

#### WYSTAWA KSIĄŻKI BULGARSKIEJ

Z okazji Dni Kultury Bułgarskiej w Polsce otwarta została w dniu 21 października 1982 r. w sali Kordegardy Ministerstwa Kultury i Sztuki przy ul. Krakowskie Przedmieście 15/17 w Warszawie wystawa książki bułgarskiej. Wystawę zorganizowano pod protektoratem Komitetu Kultury Ludowej Republiki Bułgarii i Ministerstwa Kultury i Sztuki PRL.

L.B.

## NASI CZYTELNICY *piszą...*

### Sytuacja zawodowa magazynierów bibliotecznych

Zacznijmy od odpowiedzi na proste pytanie: kto to jest magazynier biblioteczny i na czym polega jego praca? Wbrew pozorom trudno jest znaleźć definicję w pełni określającą ten zawód. Jedną z niewielu, podaje Krystyna Remerowa. Według niej: „magazynier biblioteczny jest to pracownik służby bibliotecznej, do którego należy obsługa magazynów bibliotecznych tj. utrzymanie w porządku i czystości zmagazynowanych zbiorów, włączanie i wydawanie za odpowiednim pokwitowaniem (rewersem) materiałów bibliotecznych oraz prowadzenie kartoteki magazynowej (...)” (Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego. Wrocław 1976 s. 194) Niepełne jest tu, niestety, określenie jego pracy. Definicja bowiem nic nie mówi o pracach konserwatorskich magazynierów, a także nie wspomina o tym, że w zakresie prac magazynierskich wchodzi jeszcze bibliotekarskie czynności techniczne związane z tzw. zewnętrznym oporządzeniem książek. Zakres prac magazynierskich obejmuje więc prace związane z: 1) udostępnianiem, 2) prostymi pracami konserwatorskimi, 3) zewnętrznym oporządzeniem książek.

Cykl pracy magazyniera w zakresie udostępniania, składa się z czynności następujących: przyjęcie i sprawdzenie zleceń (rewersów) na zamówione książki, wyszukanie ich na poszczególnych kondygnacjach, wydanie za odpowiednim pokwitowaniem (włączenie części rewersu-zakładki do kartoteki magazynowej), wyekspediowanie do czytelnika lub wypożyczalni, odbiór książek zwróconych i umieszczenie tych obiektów na swoich miejscach na półkach magazynowych. Dla przeprowadzenia tych czynności trzeba pokonywać odległości poziome, pionowe oraz przenosić lub przewozić partie książek o znacznym ciężarze.

Do tych prac związanych z udostępnianiem dochodzą prace konserwatorskie. W magazynie bibliotecznym konserwacja zbiorów realizowana jest w drodze postępowania zapobiegawczego, tj. przede wszystkim zabezpieczenia przed uszkodzeniami mechanicznymi. Ochrona taka realizowana jest poprzez proste prace konserwatorskie, jak umieszczenie druków nieoprawionych w tekturowych pudłach, fascykułach itp., szybkie reagowanie na nieprawidłowe ustawienie książek na półkach, stała troska o prawidłowe warunki przechowywania zbiorów itp. Wyżej wymienione prace oraz już tzw. małą konserwację stosują magazynierzy opiekujący się zbiorami specjalnymi (rękopisy, stare druki itp.). Celem małej konserwacji jest przede wszystkim przeciwdziałanie procesom starzenia się materiałów (papier, pergamin, skóra itp.), zawilgoceniu, zagrożeniom biologicznym. Prace związane z małą konserwacją polegają głównie na: podklejaniu niezbyt wielkich zadarć, natłuszczeniu opraw zabytkowych, przekładaniu bibułka japońską kart (zwłaszcza złożone miniatury), aby się nie ścięrały i nie uległy uszkodzeniom mechanicznym itd., oraz na systematycznym kontrolowaniu stanu zachowania księgozbioru. Kontrola taka pozwala choć w części uchronić dzieła przed owadami. Słowem stała troska o powierzony księgozbiór, nie-

kiedy bezcenny i zabytkowy. Prace związane z zewnętrznym oporządzeniem książek, wykonują najczęściej doświadczeni magazynierzy. Sprowadzają się one głównie do: sygnowania — polegającego na nadawaniu sygnatury za pomocą specjalnego numeratora, oraz do opatrzenia poszczególnych woluminów znakami własnościowymi biblioteki (pieczętka biblioteczna), często połączone z prowizorycznym zabezpieczeniem obiektów, zwłaszcza czasopiśmienniczych i broszur przez umieszczenie ich w teczkach, pudełkach ochronnych itp.

Czym z kolei jest magazyn biblioteczny? Jest to na ogół wydzielone pomieszczenie służące do ustawienia i przechowywania zbiorów. Przechowywanie zbiorów bibliotecznych ma dwa cele. Pierwszy — udostępnianie zasobów bibliotecznych najszerszym masom czytelniczym; drugi — jak najdłuższe zachowywanie poszczególnych wydawnictw. Z problematyką udostępniania zbiorów wiążą się zagadnienia ich przechowywania i konserwacji. Dla biblioteki stanowią one problemy bardzo istotne, od właściwego ich rozwiązania zależy bowiem sprawne funkcjonowanie działów udostępniania oraz należyte zabezpieczenie trwałości księgozbioru. Tak więc magazyn biblioteczny i obsługujący go magazynierzy pełnią ważną rolę w wykonywaniu podstawowych zadań biblioteki. Magazyn biblioteczny jest miejscem finalnym opracowanych dzieł: książka, przeszedłszy przez księgę przybytków (akcesyjną), zostaje poddana opisowi katalogowemu, klasyfikacji na potrzeby katalogów rzeczowych, zostaje wciągnięta do inwentarza, oznakowana odpowiednią sygnaturą i dopiero wówczas otrzymuje swoje miejsce w magazynie bibliotecznym. Magazyn biblioteczny jest jądrem każdej biblioteki i miejscem pracy magazyniera. Jego trosce i opiece powierza się całość piśmiennictwa narodowego, dokumenty dorobku kulturalnego, obiekty muzealne stanowiące skarby kultury nierozdzialnej klasy europejskiej, a więc podstawowy warsztat pracy naukowca-humanisty. On jest zaiste kustoszem (!) w pełnym znaczeniu tego słowa (łac. custodia — opieka, straż). Jednakże warunki pracy i płacy magazynierów (cóż za niefortunnie myląca nazwa) nie wskazują na to, aby zauważano ich ważną rolę jaką pełnią w bibliotece. A przecież to, co się dzieje w magazynie bibliotecznym ma ogromny wpływ na wypełnianie podstawowych zadań biblioteki jakim jest udostępnianie. Mówiąc dobitniej, w znacznym stopniu określa czas oczekiwania czytelnika na zamówioną książkę. Czas, który stale się wydłuża. Dlaczego? Otóż z charakterem ciężkiej, odpowiedzialnej a zarazem kiepsko wynagradzanej pracy magazynierów bibliotecznych związane jest pewne niepokojące zjawisko. Od wielu lat na stanowiskach magazynierów ciągle brak pełnej obsady, a ponadto na tych stanowiskach w bibliotekach obserwuje się największą rotację. Już w 1966 r. J. Wierzbicki (nie bibliotekarz lecz architekt), pisał: „Praca magazyniera jest bardzo wyczerpująca, obserwujemy w kraju ucieczkę od tego uciążliwego zawodu”. (J. Wierzbicki: *Optymalne rozwiązania magazynu książek w bibliotekach uniwersyteckich*. Warszawa 1966. s. 39). Jego spostrzeżenia 15 lat później potwierdzają słowa Wandy Pindlowej w artykule: *Alarm dla bibliotek, w którym czytamy* „... pracownicy, którzy przychodzą do biblioteki, nie przywiązują się do zawodu. W ostatnim roku akademickim przeszkolono np. dla potrzeb działów udostępniania 10 osób, z czego odeszło w ogóle z biblioteki 6. Starą kadram magazynierów uważać można za fanatyków zawodu, nowi zaś przychodzą na kilka miesięcy”. (*Zycie Literackie* 1981. R. 31 nr 1). Nowo przyjmowani pracownicy na te stanowiska, najczęściej bez przeszkolenia i praktyki w zawodzie, siłą rzeczy popełniają omyłki we włączaniu książek, co stwarza bałagan w magazynach i przysparza dodatkowej pracy obsłudze. Nie wspominał tu już o ich nieprzydatności do innych prac magazynowych, zwłaszcza przy zabezpieczaniu cennych zbiorów specjalnych. Brak pełnej obsady etatów magazynierów jest przyczyną nadmiernego obciążenia pracą już zatrudnionych magazynierów. Innymi przyczynami złej sytuacji magazynierów w bibliotekach są warunki pracy — nie zawsze zgodne z przepisami bhp (słabe oświetlenie magazynów, zbyt niska temperatura pomieszczeń, brak należytego sprzętu magazynowego, psujące się wciąż windy, kurz, brak pomieszczeń socjalnych itp.).

Płace — niewspółmiernie niskie do wykonywanej pracy i odpowiedzialności. Obowiązująca siatka płac dla magazynierów bibliotecznych jest nie do przyjęcia i powinna ulec rewizji. Toteż rozmaicie radzą sobie dyrekcje poszczególnych bibliotek naukowych. Przyjmuje się na przykład osoby z wykształceniem średnim lub wyższym na etaty bibliotekarzy i młodszych bibliotekarzy przydzielając im obowiązki magazynierów. W innych przypadkach magazynierami są osoby na etatach administracyjnych lub strażników ochrony mienia. Tak jest w Bibliotece Jagiellońskiej. Są to etapy fikcyjne. Chodzi o to, aby ludzi jako tako urządzić finansowo. Opracowanie nowej, sprawiedliwej siatki płac dla magazynierów bibliotecznych jest sprawą niezmiernie pilną. Brakuje uznania dla pracy magazynierów. To poczucie ubożego krewnego wobec sąsiadów, świadomość, że siedzą u szarego końca stołu, wpływa z lekceważącego stosunku innych pracowników biblioteki do magazynierów. Często nie orientują się oni na czym polega ta praca. Niefortunnie myląca



jest nazwa tego zawodu, która zamiast oddawać charakter tego zajęcia, zaciemnia nieomal w sposób całkowity ten najbardziej bibliotekarski zawód pod słońcem. Dość smutnym tego przykładem jest fakt wykorzystywania magazynierów do cięższych prac administracyjno-gospodarczych na terenie biblioteki (miało to miejsce w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu). Może właściwie dlatego w tej bibliotece powstała myśl o zmianie nazwy zawodu. Ale zdania są podzielone. Jedni bowiem (głównie bibliotekarze z oddziałów zbiorów specjalnych) są zdania, że przynajmniej w oficjalnej nomenklaturze zawód ten powinien być określany mianem opiekun zbiorów bibliotecznych. Inni uważają, że w związku ze wzrostem wymagań kwalifikacyjnych sensowniejsze byłoby zlikwidowanie stanowisk magazyniera i st. magazyniera i angażowanie do pracy w magazynie mł. bibliotekarzy i bibliotekarzy. Obie propozycje są kontrowersyjne, ale mają pewne racje. Niestety w nowej ustawie o szkolnictwie wyższym mówi się o magazynierach.

Niejasna jest pozycja prawna tego zawodu, z wszystkimi złymi tego stanu rzeczy konsekwencjami. Do czasu uchwalenia najnowszej Ustawy o szkolnictwie wyższym w dniu 4. 05. 1982 r., przypisy prawne wyłączały magazynierów z zawodu bibliotekarskiego! (Por. Dz. U. 30/1974, poz 176). Nie uwzględnia ich Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela, nie byli zaliczani również do służby bibliotecznej. Nowa Ustawa o szkolnictwie wyższym zaliczyła magazynierów w poczet pracowników służby bibliotecznej, ale niestety obniżyła rangę tego zawodu stawiając starszego magazyniera niżej pomocnika bibliotecznego! (Por. Dz. U. 14/1982, poz. 113). Jest to nieporozumienie. Skoro zdecydowano się na umieszczenie magazynierów w służbie bibliotecznej, należało starszego magazyniera „zrównać” ze st. bibliotekarzem, lub przynajmniej orzec o tym w dodatkowym przepisie. Sytuacja więc nie uległa zmianie, bowiem zakłada się, stawiając stanowiska magazynierów najniżej, rotację na tych etatach. Może rzeczywiście lepiej by było orzec, że istnieją trzy grupy pracownicze w ramach zawodu bibliotekarskiego, tj. bibliotekarze dypl., służba biblioteczna i opiekunowie zbiorów bibliotecznych (magazynierzy), ewentualnie zlikwidować stanowiska magazyniera i starszego magazyniera. Ten problem musi rozwiązać środowisko bibliotekarskie.

Jak zatem widać, istnieje silna potrzeba określenia statusu magazyniera bibliotecznego, szczególnie w bibliotekach naukowych. Być może problem ten w przyszłości rozwiążą rady biblioteczne w swoich bibliotekach. Jak dotąd, sprawie tej poświęca się niewiele uwagi.

Wiktor Czernianin  
Biblioteka Uniwersytecka  
we Wrocławiu

## Z załobnej karty

# PIOTR STASIAK (1901-1982)

29 czerwca 1982 r. zmarł po ciężkiej chorobie Piotr Stasiak organizator bibliotekarstwa śląskiego.

Urodził się 8 maja 1901 r. w Żytniowie w pow. Wieluńskim. Środowisko w którym się wychowywał nie rozbudzało aspiracji intelektualnych. Dzięki staraniom młodego wiejskiego nauczyciela Piotr Stasiak poznaje świat książek i zaczyna odczuwać głód wiedzy. Rozpoczyna naukę w Seminarium Nauczycielskim w Częstochowie, a następnie w 1928 r. kończy Wyższy Kurs Nauczycielski w Warszawie. Powołanie nauczyciela-oświatowca sprawia, że pragnie bliżej zapoznać się z upowszechnianiem czytelnictwa i w latach 1930—32 jest słuchaczem dwuletniego studium bibliotekarskiego w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. W seminarium nauczycielskim styka się Piotr Stasiak z działaczami plebisycytowymi ze Śląska. Los Górnoszlazaków i walka o wyzwolenie narodowe rozbudza uczucia patriotyczne Piotra Stasiaka. Jako uczeń bierze udział w III powstaniu śląskim. Po ukończeniu seminarium podejmuje pracę nauczyciela w Orzegowie, a następnie w Chorzowie. Prowadzi rozległą pracę oświatową wśród młodzieży. Dla niej zakłada czasopismo „Orleń” przyciągając do współpracy wielu wybitnych pedagogów i pisarzy. Po ukończeniu Studium bibliotekarskiego zostaje instruktorem czytelnictwa i oświaty dorosłych w Chorzowie. Bierze udział w akcji zakładania bibliotek polskich na opolszczyźnie.

W 1934 r. obejmuje funkcję kierownika biblioteki Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, którą kieruje do wybuchu wojny. W czasie okupacji pracuje jako robotnik w Bielsku, tam też po wyzwoleniu podejmuje w marcu 1945 r. pracę jako bibliotekarz i archiwista w magistracie. W 1946 r. wraca do Katowic i organizuje ponownie bibliotekę dla Instytutu Pedagogicznego pod nazwą Centralnej Biblioteki Pedagogicznej. Gdy w 1950 r. powstała w Katowicach Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Piotr Stasiak organizuje bibliotekę dla tej uczelni i jest jej kierownikiem także w latach następnych, kiedy w wyniku połączenia WSP i Filii powstaje w Katowicach Uniwersytet. Z biblioteki WSP i bibliotek zakładowych Filii UJ tworzy zręby przyszłej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Śląskiego oraz sieć bibliotek zakładowych. Był współzałożycielem i czynnym członkiem Towarzystwa Miłośników Książki oraz działaczem TCL. Wykształcił pokolenia bibliotekarzy jako wykładowca POKKB.

Tuż po odzyskaniu niepodległości w grudniu 1945 r. wraz z grupą bibliotekarzy reaktywował Śląskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich i przez cały okres pracy zawodowej pełnił przez wiele lat różne funkcje w Zarządzie Okręgu SBP oraz przez dwie kadencje funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego. Będąc już na emeryturze nie zaniechał pracy w Stowarzyszeniu ani pracy pedagogicznej.

Reprezentował typ bibliotekarza-oświatowca, zawsze gotów służyć czytelnikowi, szczególnie wyróżniał nauczycieli dla których zawsze znajdował czas i służył radą w poszukiwaniu literatury.

Był z usposobienia człowiekiem pogodnym i bardzo skromnym. Te cechy zjednywały mu sympatię współpracowników oraz szacunek ludzi, którzy go znali. Był gorącym patriotą, człowiekiem o wysokim poczuciu uczciwości i solidności, które to przymioty wpajał młodzieży.





Indeks 35262

Nakładem Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,  
00-950 Warszawa, tel. 20-42-85.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
Papier druk. mat. kl. III B/1. Obj. 1,50 ark. druk., 3,00 ark. wyd., nakł. 8000  
Wojskowa Drukarnia w Gdyni, Zam. 0900. 1982 r. D-5